

1961-2016 55 LAT



WIEK NAFTY

70 LAT SITPNiG



STOWARYSZENIE NAUKOWO-TECHNICZNE INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW PRZEMYSŁU NAFOWEGO I GAZOWNICZEGO

FUNDACJA MUZEUM PRZEMYSŁU NAFTOWEGO I GAZOWNICZEGO IM. IGNACEGO ŁUKASIEWICZA

ZESZYTY NAUKOWO-HISTORYCZNE

ISSN-1425-5537

ROK XXV

NR 2 (93) CZERWIEC 2016





**Zarząd Główny SITP NiG uchwala z dnia 17 września 2015 r.
ustanowił**

ROK 2016

ROKIEM JUBILEUSZOWYM

70 lecia SITP NiG

**Obchody jubileuszu będą nie tylko przypomnieniem przeszłości,
ale także poszukiwaniem odpowiedzi na wyzwania przyszłości**



Spis treści

<i>Szanowni Czytelnicy Wieku Nafty</i>	4
TADEUSZ WAIS	
<i>Kopalnia ropy naftowej Wola Jasienicka</i>	5
TADEUSZ WAIS	
<i>Kopalnia ropy naftowej w Turaszówce</i>	8
JANUSZ PUDŁO, TADEUSZ WAIS	
<i>Koncern naftowy „Małopolska”</i>	13
JÓZEF ZUZAK	
<i>Dar koncernu naftowego „Małopolska” 5-ciu samolotów RWD 13 GALKAR dla Aeroklubu Lwowskiego</i>	27
<i>XI Polski Koncern Naftowców i Gazowników</i>	31
WŁADYSŁAW SITEK	
<i>Ze sztabucha jasielskich wiertników</i>	33
WŁADYSŁAW SITEK	
<i>Wspomnienie o mgr. inż. Leszku Szyszkowskim</i>	36
BARBARA OLEJARZ	
<i>Z życia muzeum</i>	37

ZESZYTY NAUKOWO-HISTORYCZNE MUZEUM PRZEMYSŁU NAFTOWEGO I GAZOWNICZEGO W BÓBRCE

REDAKTOR NACZELNY:	prof. dr hab. inż. Jan Lubaś	RADA PROGRAMOWA:	
SEKRETARZ REDAKCJI:	mgr Barbara Olejarz	PRZEWODNICZĄCY:	prof. dr hab. inż. Stanisław Nagy
REDAKTOR TECHNICZNY:	mgr inż. Bohdan Gocz	Z-CA PRZEWODNICZĄCEGO:	prof. dr hab. inż. Maria Ciechanowska
CZŁONKOWIE REDAKCJI:	mgr Joanna Kubit inż. Jan Sęp	CZŁONKOWIE:	mgr inż. Urszula Furtak mgr inż. Andrzej Koźlecki mgr inż. Jacek Marczyk mgr Maciej Nowakowski prof. dr hab. inż. Stanisław Rychlicki mgr Łukasz Ryś inż. Jan Sęp prof. dr hab. inż. Jerzy Stopa dr inż. Stanisław Szafran dr inż. Zygmunt Śliwiński mgr Magdalena Wajda
STALI WSPÓŁPRACOWNICY:	inż. Józef Dorynek Tadeusz Wais mgr inż. Józef Zuzak inż. Władysław Sitek		
ADRES REDAKCJI:	BÓBRKA 38-458 CHORKÓWKA PODKARPACIE tel. (0-13) 43 334 78, fax (0-13) 43 334 89 e-mail: wieknafty@bobrka.pl		
SKŁAD I DRUK:	Wydawnictwo Ruthenus – Rafał Barski ul. Łukasiewicza 49, 38-400 Krosno, tel. 13 43 651 00 www.ruthenus.pl, e-mail: ruthenus@ruthenus.pl		
OPRACOWANIE GRAFICZNE:	Agata Zahuta		

Redakcja nie zwraca nadesłanych materiałów i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i drobnych zmian w tekstach przyjętych do publikacji

Zdjęcia: na I stronie okładki: Nowa ekspozycja w warsztacie
na IV stronie okładki: Zwiedzający podczas zlotu zabytkowych aut

Szanowni Czytelnicy Wiek Nafty

Lato w pełni więc najwyższa pora oddać w Wasze ręce kolejny numer „Wiek Nafty”. Rozpoczynamy artykułami poświęconymi kopalniom ropy naftowej zlokalizowanym w Woli Jasienickiej oraz w Turaszówce. Następnie zapraszamy do zapoznania się z historią międzywojennego przemysłu naftowego poprzez informację zawartą w artykule poświęconym działalności potężnego koncernu naftowego, jakim była firma „Małopolska”. Bogactwo firm naftowych zobowiązywało do czynów chwalebnych, o czym dowiemy się na kolejnych stronach opisujących historię samolotów RWD 13 Galkar. W bieżącym numerze nie mogło zabraknąć informacji o zmarłych, znakomitych pracownikach Jasielskich Poszukiwań Naftowych.

Ostatnie miesiące to okres wzmożonej pracy Muzeum w Bóbrce i to nie tylko ze względu na intensywny ruch turystyczny. W Muzeum są organizowane liczne przedsięwzięcia, imprezy a także nowe wystawy. A wszystko pod baczным okiem coraz większej liczby turystów i mediów, które w okresie letnim są niezwykle częstymi gośćmi.

Gorąco zapraszamy do lektury „Wiek Nafty” a także do odwiedzin niezwykłego Muzeum w Bóbrce!

Bóbrka czerwiec 2016 r.



Zabytkowe auta zawitały do Muzeum



Tadeusz Wais

KOPALNIA ROPY NAFTOWEJ WOLA JASIENICKA

Wola Jasienicka – wieś położona w województwie podkarpackim, w powiecie brzozowskim, w gminie Jasienica Rosielna. Jest małą miejscowością, która od północy graniczy z Domaradzem i Lutczą, od zachodu graniczy z Krasną i Czarnorzekami, zaś z Wolą Komboorską graniczy od południowego zachodu. Opasana jest na zewnątrz od zachodu i południa wałem wzgórz wchodzących w skład pasma Suchoj Góry (wys. 591 m). Najwyższe wzniesienie na tym terenie, należącym do Woli, to góra Połom o wysokości 455 m. Wola Jasienicka leży z dala od głównych dróg, otoczona wzgórzami porośniętymi lasem.

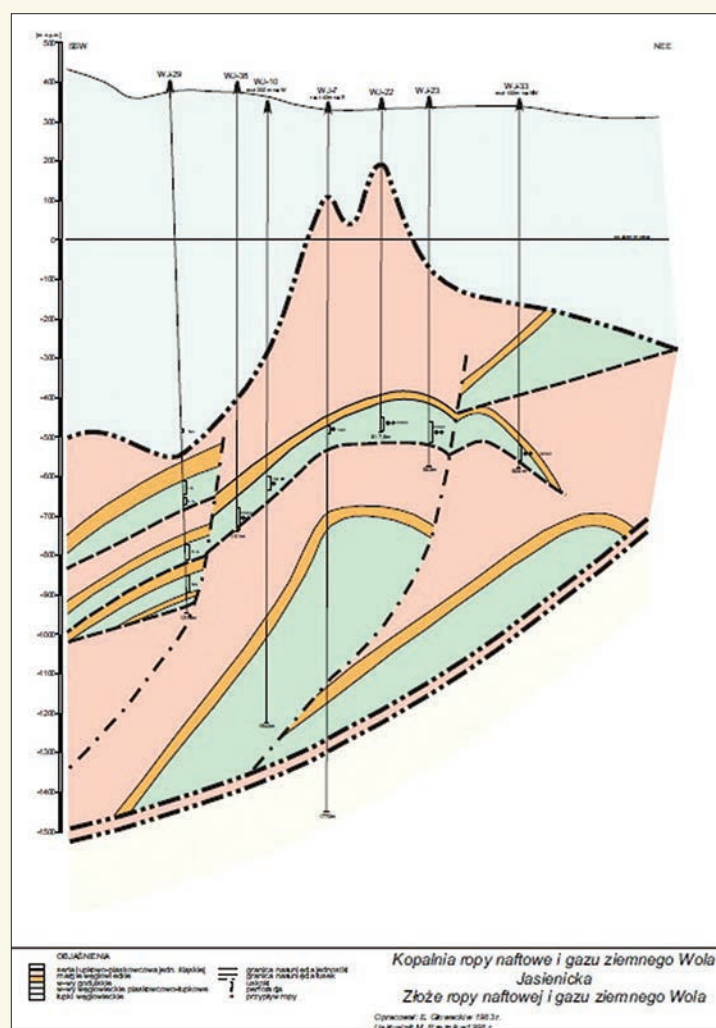
Pierwsze informacje dotyczące wioski pochodzą z pierwszej połowy XV wieku. Jej właścicielem był wówczas Henryk z Kamieńca. Wśród późniejszych właścicieli Woli Jasienickiej, która stanowiła niegdyś część dóbr odrzykońskich, występują nazwiska Betmanów, Bonerów, Firlejów, Tarnowskich, Wierzbowskich, Załuskich i Wysockich. Znajdujące się w starych zapisach nazwiska dowodzą, iż wśród pierwszych osadników Woli Jasienickiej była znaczna liczba ludności ruskiej. Pierwotnie wieś otrzymała nazwę Woli Krześcianowej – 1460 rok, następnie Nowa Jasienica (Nowa Iassyenycza) – 1505 rok. W roku 1544 nazywana była Wolą Czarną, w 1579 roku – Volia Iassienska, w 1608 roku – Wola Iasienska, w 1624 roku – Wola Iasienicka, w 1625 roku – Wola Iasieniczka i wreszcie po roku 1690 – Wola Jasienicka.

Złoże ropy naftowej i gazu ziemnego „Wola Jasienicka”, występuje w piaskowcach dolnej kredy węglowieckiej na fałdzie węglowieckim w obrębie jednostki podśląskiej. Złoże podzielone jest dyslokacjami poprzecznymi na szereg bloków. Dodatkowo dwie dyslokacje podłużne dzielą je na 3 elementy: południowy, środkowy i północny. Główna akumulacja ropy naftowej z towarzyszącym gazem ziemnym występuje na tzw. zasadniczym ropnym elemencie złoża w rejonie Woli Jasienickiej. Za dyslokacją poprzeczną na zachód występowało złoże gazu ziemnego. Za następną dyslokacją poprzeczną w kierunku zachodnim na tzw. elemencie Małej Krasnej, znajdują się małe akumulacje ropy naftowej z gazem i solanką oraz gazu suchego.

Złoże bardzo dobrze uszczelniają łupki dolnokredowe, czarne oraz górnokredowe łupki godulskie i margle węglowieckie. Całość przykrywają łupkowo-piaskowcowe utwory jednostki śląskiej.

Złoże zalega na głębokości od ok. 500 m (element Mała Krasna) do ok. 1 300 m.

W czasie eksploatacji złoża „Wola Jasienicka” nie stwierdzono występowania wód złożowych, dopiero w końcowej fazie eksploatacji odwiertów wraz z zanikiem produkcji ropy naftowej lub gazu ziemnego pojawiały się jej niewielkie ilości.



(arch. PGNiG O/Sanok)



Prace poszukiwawcze za ropą naftową w rejonie Woli Jasienickiej prowadzono już w latach 30. XX wieku. W 1937 roku wiercenie prowadziła tam firma „Sukces” Stanisława Szeptyckiego, która w grudniu 1937 roku, na odwiercie „Zofia”-1, w rurach 9” osiągnęła głębokość 225 m. Prace poszukiwawcze prowadzone były też w miejscowościach przylegających do wsi Wola Jasienicka. W Woli Komborskiej firma Władysława Mireckiego, posiadała otwór „Słotwina -1”, z którego wydobywała 600 kg dziennie ropy naftowej i posiadała w wierceniu odwiert „Długoszówka-2” o głębokości 352 m w rurach 5”, a w Jabłonicy Polskiej firma „Bloch i S-ka” wierciła odwiert „Dawid-4”, który w grudniu 1937 roku, osiągnął głębokość 81,0 m w rurach 10”[1].

Złoże ropy naftowej i gazu ziemnego „Wola Jasienicka” odkryto w 1962 roku. Na złożu prace poszukiwawcze prowadzone były urządzeniami udarowymi „Bitków” i „SMFM” w początku lat 60. XX wieku, przez załogi Krośnieńskiego Kopalnictwa Naftowego. Podczas wiercenia z otworów „Wola Jasienicka-1” i „1a” nastąpił silny wypływ gazu ziemnego. Otwory te zostały zabezpieczone i zaniechane. Wierceniami kierowali doświadczeni wiertnicy Franciszek Mikosz i Czesław Jabłecki. Jasielskie Poszukiwania Naftowe prowadziły wiercenia otworów poszukiwawczych i eksploatacyjnych na złożu w Woli Jasienickiej. Pod kierownictwem doświadczonych wiertników odwiercono otwory:

- » w roku 1962, „Wola Jasienicka-1” – Władysław Makiel,
- » w roku 1963, „Wola Jasienicka-2” – Władysław Makiel,
- » „Wola Jasienicka-5” – Edward Frydrych,
- » w roku 1964, „Wola Jasienicka -4”, „6” – Edward Frydrych,
- » w roku 1965, „Wola Jasienicka-7” – Stanisław Czelný,
- » „Wola Jasienicka-8” – Władysław Krężałek,
- » w roku 1966, „Wola Jasienicka”-9 – Stanisław Witkiewicz,
- » „Wola Jasienicka-10” – Stanisław Czelný,
- » „Wola Jasienicka-11” – Władysław Gajewski,
- » „Wola Komborska- 5” – Lesław Newelski,
- » w roku 1968, „Wola Komborska-6” – Ferdynand Dworżański,
- » w roku 1973, „Wola Jasienicka-21” – Zdzisław Gruszka,
- » w roku 1974, „Wola Jasienicka-19” – Zdzisław Gruszka,

- » w roku 1978, „Wola Jasienicka-23”, „17” – Alfred Szubra,
- » w roku 1979, „Wola Jasienicka-26” – Alfred Szubra,
- » w roku 1980, „Wola Jasienicka-24”, „16”, „25” – Leopold Jastrząb,
- » w roku 1981, „Wola Jasienicka-15”, „27” – Leopold Jastrząb,
- » w roku 1982, „Wola Jasienicka-30” – Leopold Jastrząb,
- » w roku 1989, „Mała Krasna-14” – Ryszard Michalski.

Wiercenia otworów eksploatacyjnych na złożu w Woli Jasienickiej w latach od 1986 do 1997 przeprowadził Krośnieński Zakład Górnictwa Nafty i Gazu – Oddział Wierceń. Odwiercono otwory „Wola Jasienicka-33”, „34”, „35”, wszystkie ze znacznym wydobywaniem ropy naftowej. Otwór „Wola Jasienicka”-34 produkował samoczynnie ok. 20 ton ropy na dobę.

W odległości około 4,5 km na północny zachód od Woli Jasienickiej, na terenie, w pobliżu wsi Krasna w latach 90. XX wieku, Krośnieński Zakład Górnictwa Nafty i Gazu – Oddział Wierceń, wykonał odwierty „Mała Krasna-1”, „2”, „3”, „4”, „5”, „6”, które odkryły zadawalające ilości ropy naftowej.

Uzbrojenia napowierzchniowe otworów: głowice, trójnogi stalowe, separatory ropy, żurawie pompowe, oraz urządzenia infrastruktury jak: park ropny z nalewaniem dla autocystern, tłocznia ropy i wody, kotłownię, budynek administracyjno-magazynowy i pochodnię do spalania gazu ziemnego zostały wybudowane przez załogi Zakładu Eksploatacji w Krośnie.

Eksploatację złoża na kopalni „Wola Jasienicka” rozpoczęto w 1964 roku. Ogółem wykonano 47 odwiertów w tym : 37 obrotowych i 10 udarowych. 17 otworów po uzyskaniu przypływu ropy i gazu o znaczeniu przemysłowym eksploatowano.

Na dzień 31.12.2007 roku, pozostało w eksploatacji 7 odwiertów. Od początku eksploatacji złoża do końca 2015 roku, wydobyto:

- » 73,0 tys. ton ropy naftowej,
- » 76,0 mln m³ gazu ziemnego towarzyszącego ropie naftowej.

W pierwszym okresie kopalnia podlegała była kopalni ropy naftowej w Węglówce, później należała do kopalni w Równem, a od 2000 roku, ponownie do kopalni w Węglówce.



Infrastruktura przy otworze „Mała Krasna-1” (dokuwiki.jurek.info.pl)

Kierownikami kopalni byli: Stanisław Kaflński, Ludwik Majchrowicz, Bolesław Świerczek, inż. Jacek Kondera, a obecnie kierownikiem jest Wiesław Szydło.

Przypisy:

1. „Kopalnictwo Naftowe w Polsce” Nr 12 grudzień 1937 – Warszawa, Borysław, Lwów 1938.

Literatura:

1. „Kopalnictwo Naftowe w Polsce” Nr 12, grudzień 1937 – Warszawa, Borysław, Lwów 1938.
2. Piotr Karnkowski „Złoża gazu ziemnego i ropy naftowej w Polsce – Karpaty i Zapadlisko Przedkarpacie” t. II. Kraków 1993.
3. „Historia Polskiego Przemysłu Naftowego...” t. I, s. 80, 251.
4. „55 lat jasielskich poszukiwań, 10 lat Spółki” – praca zbiorowa.
5. „Krośnieńskie Kopalnictwo Naftowe”, cz. I i II – praca zbiorowa Krosno 2005.
6. „70 lat górnictwa naftowego i gazowniczego w Sanoku” Sanok, październik 2014.

Strony internetowe: listopad 2014

http://pl.wikipedia.org/wiki/Wola_Jasienicka
[//jasienica.bip.krosoft.pl/upl/PlanOdnowyMiejscowosciWola-Jasienicka.pdf](http://jasienica.bip.krosoft.pl/upl/PlanOdnowyMiejscowosciWola-Jasienicka.pdf)
http://dokuwiki.jurek.info.pl/doku.php/opisy:krasna-zdjęcia_Mała_Krasna



Tadeusz Wais

Emeryt, były pracownik Zakładu Robót Górniczych w Krośnie, sekretarz Głównej Komisji ds. Historii i Muzealnictwa przy ZG. SITPniG.

Tadeusz Wais

KOPALNIA ROPY NAFTOWEJ W TURASZÓWCE

Turaszówka to nowoczesne osiedle Krosna, położone na jego zachodnich krańcach, na terenach dawnej wsi o tej samej nazwie. Przez Turaszówkę przebiega główna trasa wylotowa z miasta w kierunku Jasła i Rzeszowa. W 1596 roku właścicielem Turaszówki był Wojciech Szydłowski, bowiem w tymże roku skarżył on Jana Jędrzejowskiego o najazd na wieś. Po 1614 roku miejscowość otrzymał Stanisław Oświęcim w spadku wraz z miejscowością Potok. W 1879 roku majątki w Turaszówce kupił Edmund Łoziński. W trosce o oświatę ludu dał włościanom szkołę w Turaszówce.

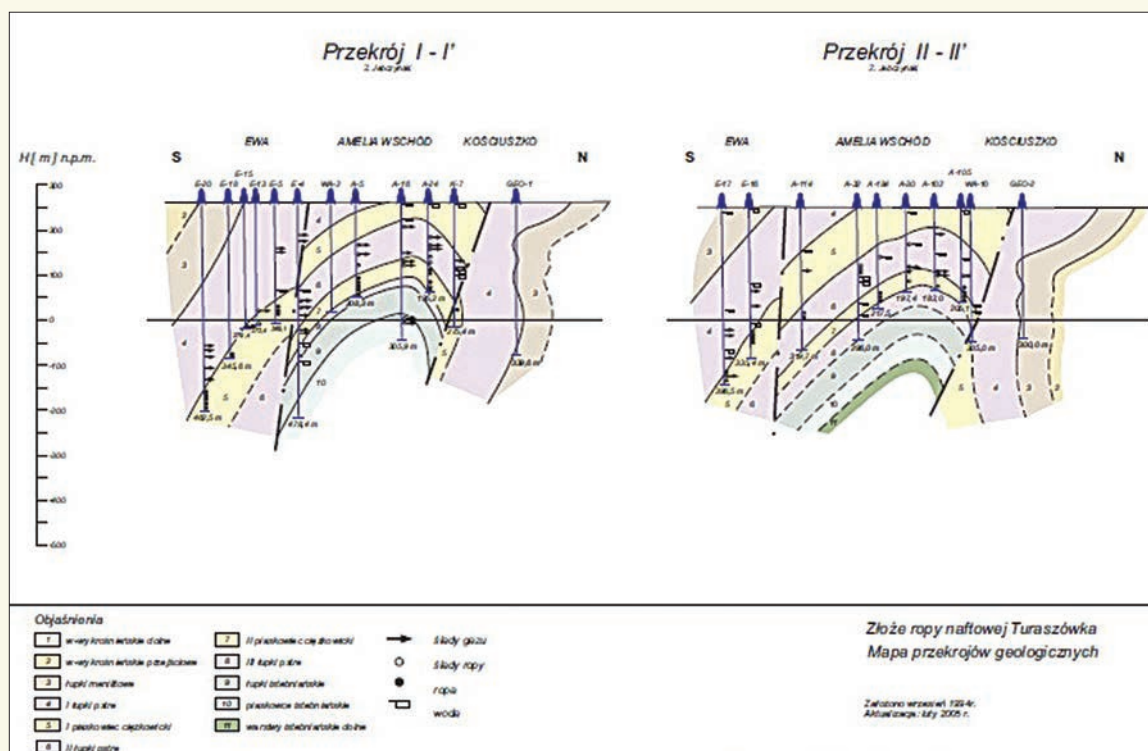
Po 1951 roku do Krosna przyłączono wsie: Suchodół, Polanka, Turaszówka.

Złoża ropy naftowej w Turaszówce odkryto w 1892 roku. Występują w kulminacyjnej części osi fałdu Potoka, który w obrębie bloku wschodniego i zachodniego jest znacznie wydźwignięty i rozszerzony. Pole złożowe ma powierzchnię 0,4 km². Na obszarze złoża wyodrębnia się cztery zasadnicze bloki tektoniczne: złożo „Amelia Wschód”, „Kościuszek”, „Amelia Zachód” i „Ewa”.

W złożu „Amelia Wschód” poziomem produktywnym ropy naftowej jest II poziom piaskowca ciężkowickiego, leżący na głębokości 120 m, o miąższości 50-80 m. Porowatość tego piaskowca wynosi średnio 8-16%, a przepuszczalność średnio 8,3-50,5 mD. Pierwotny kontur wody okalającej występował w skrzydle północnym i południowym. Poziom I piaskowca jest zawodniony. W złożu „Kościuszek” akumulacja ropy naftowej występuje w pionowo ustawionym I poziomie piaskowca ciężkowickiego, na głębokości ok. 270 m. Na głębokości 300 m stwierdzono występowanie wody złożowej.

W złożu „Amelia Zachód” nagromadzenie ropy naftowej ogranicza się do wąskiej, trzyosiowej strefy fałdu. Poziomy roponośne występują w częściach piaskowcowych II poziomu piaskowca ciężkowickiego. Leżą na głębokości 180-300 m, a kontur wody okalającej na głębokości 70 m.

W złożu „Ewa” nagromadzenie ropy naftowej występuje w I poziomie piaskowca ciężkowickiego. Kompleks piaskowcowo-łupkowy ma miąższość 60-80 m.



(arch. PGNiG O/Sanok)



Na złożu występują 2 poziomy roponośne w stropowej i środkowej części piaskowca. Kontur okalający wody znajduje się na głębokości 460 m. Ropa naftowa z II poziomu piaskowca ciężkowickiego jest ropą lekką, benzynową, zaś ropa z poziomu I piaskowca ciężkowickiego jest ciężka, asfaltowa.

Całość struktury złoża ropy naftowej i gazu ziemnego w Turaszówce, pocięta jest poprzecznymi dyslokacjami, które wraz z podłużnymi pęknięciami tworzą formę tektoniki fałdowo-blokowej, o zróżnicowanych warunkach złożowych.

Ze względu na budowę, charakter kolektora i warunki złożowe, złożo ropy naftowej i gazu ziemnego w Turaszówce, należy do typu złoż strukturalnych, litologicznie i tektonicznie ograniczonych. Systemem energetycznym jest gaz ziemny rozpuszczony w ropie naftowej i aktywna woda okalająca. Ze względu na wyraźny napór wody złożo zalicza się do bardziej wydajnych w Karpatach.

Kopalnia ropy naftowej i gazu ziemnego w Turaszówce znajduje się w kierunku północno-zachodnim w odległości ok. 5 km od centrum Krosna. Od zachodu graniczy z kopalnią ropy naftowej i gazu ziemnego w Potoku. Fałdem Potoka na którym znajduje się kopalnia „Turaszówka” zajmowali się geolodzy: Józef Grzybowski, Julian Obtułowicz, Henryk Świdziński, Zbigniew Obuchowicz, Józef Kruczek, T. Birecki, Eugeniusz Głowacki, Karol Skarbek, Bolesław Cisek i zespół geologów Poszukiwań Naftowych w Jaśle.

Wzmianki o występowaniu ropy w tym rejonie znajdują się w publikacjach z XVII i XVIII wieku księdza Gabriela Rzączyńskiego „*Historia naturalis curiosa Regni Poloniae, Magni Ducatus Lithuaniae XX divisa*” i księdza Krzysztofa Kluka „*Rzeczy kopalnych osobliwie zdatniejszych szukanie, poznanie i zażycie*”. Edward Windakiewicz – C.K. Radca Górniczy we Lwowie, w swoim raporcie „*Olej i wosk ziemny w Galicji*” zanotował, że w rejonie Turaszówki był otwór kopany a woda w nim na skutek wydobywającego się gazu, była nieustannie, silnie wzburzona.

Początek odkrycia ropy i powstania kopalni w Turaszówce, dały występujące na granicy wsi Turaszówki i Potoka, ekshalacje gazu ziemnego. W 1888 roku w zachodniej części wsi, na granicy Potok-Turaszówka, wykopano ręcznie szyb do głębokości ok. 20 m z którego wypływający gaz zapalił się. Wydarzenie to dało impuls do dalszych poszukiwań, które rozpoczęto w 1890 roku. Wyniki tych poszukiwań nie były zadawalające.

W sąsiedniej wsi Potok prace poszukiwawcze prowadził Wiktor Klobassa, który na otworach nazwanych „Leon” uzyskał samoczynne wypływy dużych ilości ropy. Ograniczenia własnościowe we wsi Potok nie pozwalały Klobassie na prowadzenie poszukiwań w kierunku zachodnim. Przeszedł on zatem z poszukiwaniami w kierunku wschodnim do wsi Turaszówka. W 1892 roku odwiercił na pograniczu Potoka kilka otworów o zadawalającej wydajności.

Do poszukiwań na terenie Turaszówki dołączyła w tym czasie spółka „Bergheim&Mac Garvey”, Tadeusz Sroczyński i Wiśniowski. W 1893, roku do poszukiwań przystąpiło Austro-Belgijskie Towarzystwo Naftowe, którego konsultantem geologicznym był inż. Henryk Walter a kierownikiem prowadzącym prace był Józef Mołyń z Krosna. Uzyskano wówczas największe wydobyte, które wynosiło 5 300 ton w roku. Początkowo wydobyte było samoczynne, a wydajność otworów wynosiła 10-80 ton/dobę. Pozytywne wyniki poszukiwań spowodowały, że w roku 1895 do wierceń samodzielnie przystąpił Józef Mołyń i Stanisław Jurski.

Na złożu w rejonie „Amelia” wiercenia najczęściej kończyły się samoczynnym, wybuchowym wypływem ropy. Początkowo, zapobiegano powstawaniu dużych rozlewisk ropy poprzez oszalowanie wieży wiertniczej wysokimi deskami. Ropa trafiając na ściany z desek spływała po nich do wnętrza wieży, a stąd rowami na doły urobkowe lub do zbiorników.

Postępem było zastosowanie ławy „Stycznia” (od nazwiska konstruktora inż. Stycznia). Ława wiertnicza służąca do zapuszczania żerdzi wiertniczych, przy stosowanym tu najczęściej systemie kanadyjskim, zaopatrzona była w dolnej części w maszyną zasuwę, którą w czasie erupcji nasuwano na wylot otworu. Szczelnie obudowana ława i zamknięcie zasuw, zapobiegało rozlewaniem się ropy po wieży. Ropa pozostająca pod ławą korytami kierowana była do zbiornika.

W początkach lat 90. XX wieku wiercenia uzyskiwały coraz to gorsze wyniki w odkryciach ropy. W 1900 roku prace poszukiwawcze prowadziła tylko spółka „Bergheim&Mac Garvey” i Tadeusz Sroczyński.

Od 1909 roku ruch wiertniczy został wstrzymany. Prowadzono tylko prace eksploatacyjne czynnych otworów. W 1926 roku, wprowadzono na kopalnię „Turaszówka” wiercenia udarowe linowe. Do napędu urządzeń stosowano silniki parowe napędzane z kotłowni opalanych własnym gazem ziemnym.

Eksploatacja ropy naftowej odbywała się samoczynnie i za pomocą pomp w głębinach. W celu przedłużenia okresu samoczynnego wypływu na otworze „Amelia-10” zastosowano metodę inż. Wacława Wolskiego. Do otworu zapuszczono rurki wydobywcze, które posiadały od spodu lej mający kierować do rurek wydobywczych gaz, który wynosił ropę na powierzchnię. Odbywało się to za pomocą regulacji ilości dopływu gazu, dyszami przy dnie i na powierzchni otworu. Stosowane do eksploatacji pompy miały średnicę od 30 do 150 mm. Były to pompy z zaworami klapowymi ze skóry podeszwowej. Manszety, którymi uszczelniano tłoki wykonywano ze skóry podeszwowej odpowiednio uformowanej. Taki tłok zapuszczano do rury wydobywczej. Doszlifowanie i doszczelnienie odbywało się samoczynnie piaskiem niesionym przez ropę naftową podczas pompowania. Pompowanie odbywało się ręcznie za pomocą drewnianych wahaczy. Czynność tą wykonywało zazwyczaj czterech ludzi. Ten prymitywny sposób był opłacalny dla właścicieli niewielkiej ilości posiadanych otworów.

W Turaszówce na polu naftowym „Amelia” stosowano nowoczesne na ówczesne czasy pompy w głębinie z tłokiem wpuszczanym na żerdziach stalowych. Przewód pompowy stanowiły rury o średnicy 11/2” czasem 5/4”. Cylinder pompy dla rur 11/2” miał średnicę 21/2”. Zachodziła zatem konieczność równoczesnego zapuszczania rur i żerdzi pompowych. Zapuszczanie odbywało się za pomocą kołowrotu zamontowanego w pozostawionej wieży wiertniczej lub na specjalnie stawianym trójnogu drewnianym. Napęd pompy stanowił wahacz drewniany (kiwon) wprawiany początkowo w ruch przez czterech ludzi. Wzorem innych kopalń właściciele pól naftowych w Turaszówce, chcąc obniżyć koszty wydobywania ropy, zastosowali zbiorowy napęd kiwonów za pomocą kieratów pompowych i kół filialnych. Napęd kieratów stanowiły maszyny parowe. W latach 30. XX wieku, na polu naftowym „Amelia” wykonywano pierwsze próby racjonalnego wydobywania, stosując metodę powolnego pompowania. Polegała ona na ciągłym i stałym wydobywaniu płynu dopływającego ze złoża, przy utrzymywaniu płynu na poziomie pozwalającym na jego najwyższy przyróż. Uzyskiwano to przez zmianę liczby skoków pompy.

W 1930 roku, kopalnia podzielona była na rejony w których wierciły spółki:

- » rejon „Amelia” – „Petronafta”, Towarzystwo Górnicze Sp. z o.o. w Krośnie,



Zbiornik ropy na polu wydobywczym „Amelia” kopalni Turaszówka, (facebook.com Lotnisko Krosno na starej fotografii i dokumentach)

- » rejon „Ewa”- Kopalnia Nafty „Ewa – Turaszówka” Sp. z o.o. w Krośnie,
- » rejon „Hanka” – Samuel Just,
- » rejon „Kościszko” – „Kościszko” Spółka Naftowa z o. o. w Turaszówce,
- » rejon „Nadzieja” – „Nadzieja”, Naftowa Spółka z o.o. w Krośnie.

Po wybuchu II wojny światowej kopalnia zarządzana była przez Beskiden- Erdöl-Gewinnungsgesellschaft m.b.H Verwaltung in Jaslo a następnie Karpathen Öl AG in Lemberg. Na terenie kopalni prowadzono wzmożone prace wiertnicze. W 1942 roku rozpoczęto odbudowę ciśnienia złożowego. Na polu naftowym „Ewa” rozpoczęto wtłaczanie gazu ziemnego do złoża, które trwało do 1943 roku.

Po zakończeniu II wojny światowej w 1944 roku, dekretem o nacjonalizacji przemysłu, kopalnię w Turaszówce upaństwowiono. Okólnikiem nr 15 wydanym przez Państwowy Urząd Naftowy Zarząd Kopalń i Zakładów Przemysłowych w Krośnie z dnia 9 października 1944 roku, została włączona pod sektor kopalń Krosno. Przystąpiono do usuwania szkód powstałych w wyniku działań wojennych. Własnymi urządzeniami i załogami prowadzono pogłębienia i podczyszczanie odwiertów. Wymieniano wyposażenia napowierzchniowe i w głębinie otworów, budowano zbiorcze baterie ropy i rozbudowano sieć transmisji pompowych.

Na podstawie zarządzenia MPiH z dnia 4 marca 1949 roku, weszła w skład Krośnieńskiego Kopalnictwa Naftowego, Sekcja III Krosno. W roku 1955 na podstawie Zarządzenia Ministra Górnictwa, z Krośnieńskiego Kopalnictwa Naftowego zostały wyodrębnione samo-



dzielne Kopalnictwa Naftowe w Potoku, Równem, Jaśle i Grabownicy. Dyrektorem Kopalnictwa Naftowego w Potoku został Władysław Orlikiewicz.

Rozbudowano tłocznię gazu z przystosowaniem do odbudowy ciśnienia złożowego „Marietta” i uruchomiono ponownie wtłaczanie gazu ziemnego do złoża. Pomyślny wynik tej metody wyraził się nadwyżką wydobycia w ilości ok. 200 ton miesięcznie.

Po zakończeniu działań wojennych i w ciągu 1946 roku przeprowadzono szereg badań i doświadczeń nad eksploatacją za pomocą sprężonych gazów. Eksploatację tą metodą prowadzono na otworach „Ewa-15” i „Iskierska-18”. Po rozpoczęciu nagazowania horyzontu ropnego w niektórych otworach zanotowano duży przypływ ropy.

W 1946 roku przemysł naftowy w Polsce zaczął interesować się nową nieznaną dotychczas metodą intensyfikacji wydobycia. Było nią podziemne wyżarzanie złóż ropy. Do przeprowadzenia prób wytypowano kopalnię Turaszówka. W dniu 26 lutego na kopalni „Amelia” przeprowadzono po raz pierwszy w polskim przemyśle naftowym eksperyment zapalenia złoża ropnego. Otwór ten przygotowano do zabiegu w ten sposób, że zasypano płyny spąg i piasek ciężkowickiego piaskiem i iłem do głębokości 216 m, po czym wypełniono koksem i węglem drzewnym do głębokości 212 m, czyli pod butem rur 6” (209,63 m). Jako otwór zapalający wybrano otwór „Amelia-19”. Okazał się on otworem przebitkowym, wykorzystano go zatem do obserwacji postępu zgazowania. Pozostałe otwory w sąsiedztwie odpowiednio zrekonstruowano, a pompy wgłębne zapuszczono do głębokości horyzontu eksperymentalnego. Po zapuszczeniu patronu zapalającego, przy pomocy termoelementu stwierdzono zapalenie, co objawiło się również rozgrzaniem do białości rury doprowadzającej powietrze i rozerwanie zaworu zwrotnego. Do otworu tłoczono powietrze w ilości 2,0 m³/min o ciśnieniu 5,5 atm. Prace badawcze nadzorowali pracownicy Instytutu Naftowego w Krośnie, którzy przeprowadzali analizy gazów z otworów sąsiednich na zawartość CO₂, CO i O₂ oraz ich ciężarów właściwych.

Na złożu „Amelia Wschód”, rozpoczęto w styczniu 1955 roku, zabieg pozakonturowego nawadniania złoża. Był on zastosowany po raz pierwszy w polskim przemyśle naftowym. Ten eksperymentalny zabieg miał na celu doświadczalne zbadanie wszystkich czynników, jakie mają wpływ na stosowanie tej metody. Wtłaczanie wody do złoża prowadzono jednocześnie



Obróbka odwiertu z windy „Mazur D-50” na kop. Turaszówka
(fot. arch. Fundacji Bóbrka)

na południowym i północnym skrzydle bloku. W okresie próbnym do 30 listopada 1956 roku, wtłoczono na bloku południowym 20,3 mln m³ wody, a na północnym 1,1 mln m³ wody. Do listopada 1956 roku uzyskano 2 216 ton dodatkowej ropy. Do kontroli przebiegu procesu zastosowano promieniotwórczy izotop cynku. Kopalnia Turaszówka ze względu na położenie, była centralnym ośrodkiem zbioru, oczyszczania, odgazolinowania i transportu ropy. Do zbiorczego parku ropy ropociągami tłoczono ropę z kopalń w Węglówce, Krościenku i Potoku. Po oczyszczeniu z zanieczyszczeń stałych i wody, odgazolinowaniu na dwóch kolumnach stabilizacyjnych, ropociągami przetłaczana była do Rafinerii Jedlicze. Ze względu na warunki jakie posiadały złoża, kopalnia Turaszówka niemalże od początku istnienia była poligonem dla różnych technik wydobywania ropy, stosowania metod wtórnych i zabiegów intensyfikacyjnych. Ze względu na niskie ciśnienie złożowe prowadzono tu próby dowiercania otworów do złoża metodą „na sucho”. Stosowano też wtłaczanie do złoża bakterii beztlenowych. Na terenie kopalni znajdowało się Centralne Laboratorium analiz ropy naftowej i gazu ziemnego oraz pomiarów parametrów złożowych. Funkcję kierowników Laboratorium pełnili: Tatiana Filipowicz, Janina Wodzińska, Waław Owsik, Bronisław Świętnicki i Edyta Chyży-Śmist.

W 1951 roku wybudowano Dom Robotniczy w Turaszówce. W budynku znajdowała się sala widowiskowo-kinowa, pomieszczenia dla wielu sekcji i kół zainteresowań młodzieży oraz osób starszych z terenu Turaszówki i okolicy. Obecnie jest własnością miasta Krosna.



Dom Robotniczy w Turaszówce (fot. arch. Fundacji Bóbrka)

Spadek wydobycia na wszystkich kopalniach ropy naftowej, będących w strukturze PGNiG O/Sanok Ośrodek Kopalń w Krośnie, spowodował likwidację części infrastruktury. W Turaszówce uległy likwidacji: stabilizacja ropy naftowej, zbiorczy park ropny i stacja kompresorów. Wcześniej zlikwidowano instalację nawadniania złoża i OCZ.

Od 1944 roku kierownikami kopalni byli: Tomasz Kapała, Jan Strzelbicki, Franciszek Iskierski, Władysław Rajchel, Józef Janocha, Stanisław Kaflński, Józef Zuzak, Jan Gruszkos, Kazimierz Nowak, Henryk Michna, Stanisław Gazda, obecnie Marek Jasiczek.

Od 1892 roku na kopalni wykonano ogółem 138 otworów w tym: 2 odwiercone obrotowo i 136 odwierconych udarowo.

Obecnie pozostało w eksploatacji 20 otworów. Gaz ziemny eksploatowano do 1990 roku. Od początku eksploatacji złoża do końca 2015 roku wydobyto:

- » 385,0 tys. ton ropy naftowej z tego do 1944 roku wydobyto: 119,4 tys. ton ropy naftowej,
- » 42,0 mln m³ gazu ziemnego.

Literatura:

1. Piotr Karnkowski „Złoża gazu ziemnego i ropy naftowej w Polsce – Karpaty i Zapadlisko Przedkarpacie” t. II. Kraków 1993.
2. „Historia Polskiego Przemysłu Naftowego...”, t. I. Praca zbiorowa. Kraków-Brzozów 1994.
3. „Nafta” 1947, Nr 3 s. 107-108.
4. „55 lat jasielskich poszukiwań, 10 lat Spółki” – praca zbiorowa.
5. „Krośnieńskie Kopalnictwo Naftowe”, cz. I i II – praca zbiorowa Krosno 2005.
6. „70 lat górnictwa naftowego i gazowniczego w Sanoku” Sanok, październik 2014.



Tadeusz Wais

Emeryt, były pracownik Zakładu Robót Górniczych w Krośnie, sekretarz Głównej Komisji ds. Historii i Muzealnictwa przy ZG. SITPniG.

*Janusz Pudło, Tadeusz Wais*

KONCERN NAFTOWY „MAŁOPOLSKA”

Obce kapitały w polskim przemyśle naftowym

Po zakończeniu I wojny światowej w 1918 roku nastąpiły wielkie zmiany własnościowe w polskim przemyśle naftowym. Spowodowane były przymusowym wykupem przez zwycięskich aliantów przedsiębiorstw naftowych z kapitałem niemieckim i austriackim na terenie Państwa Polskiego.

Wojsko Polskie w maju 1919 roku, zajęło tereny Wschodniego Zagłębia Naftowego na których znajdowały się kopalnie i rafinerie należące do przedsiębiorstw austriackich i niemieckich. Nastąpiło też fikcyjne przejmowanie spółek, zwłaszcza austriackich, będących poprzednio własnością banków wiedeńskich, które w dalszym ciągu posiadały akcje firm „Dąbrowa”, „Karpaty”, „Nafta”, „Fanto”. Było to porozumienie między wielkimi bankami austriackimi a francuskimi. Grupa finansistów francuskich i belgijskich przedstawiła propozycję nabycia do spółki z Rządem polskim przedsiębiorstw niemieckich, oferując znaczny kapitał obrotowy dla prowadzenia tych przedsiębiorstw. Jednak minister skarbu w rządzie premiera Ignacego Paderewskiego, Leon Biliński propozycji tej nie przyjął. Rozpoczęła się dobrowolna wysprzedaż przedsiębiorstw niemieckich i nabywanie akcji tych przedsiębiorstw przeważnie przez kapitał francuski.

W końcu czerwca 1919 roku, gdy wojska polskie zajęły całe terytorium Galicji Wschodniej, Niemcy przystąpili do odstępowania akcji towarzystw naftowych w Galicji towarzystwom szwajcarskim. Międzynarodowy Komitet, oczekując na decyzję rządu polskiego w sprawie udziału francuskich, szwajcarskich, brytyjskich i belgijskich kapitałów w polskim przemyśle, czynił przyjazne gesty dla podkreślenia życzliwego stosunku do Polski. Komitet wystosował do delegacji belgijskiej na konferencję pokojową w Paryżu specjalny memoriał, który obiecywał zabezpieczenie interesów obywateli belgijskich w nafcie galicyjskiej. Domagał się od rządu belgijskiego poparcia polskich roszczeń do Galicji Wschodniej.

Międzynarodowy Komitet uznał, że to Warszawa, a nie Paryż jest miejscem dla traktowania o przyszłości za-

sekwestrowanej przez rząd polski własności niemieckiej i austriackiej w przemyśle naftowym, galicyjskim tytułem rekompensaty za należące się Polsce odszkodowania wojenne.

W dniu 9 sierpnia 1919 roku, przedstawiciele Komitetu przybyli do Warszawy. Okazało się, że podpisanie umowy z rządem polskim napotkało na poważne trudności. Delegacja została przyjęta przez premiera Ignacego Paderewskiego, który oświadczył, że polityka gospodarcza rządu polskiego uzależniona będzie od posunięć politycznych w kwestii państwowej przyszłości Galicji Wschodniej i przekazał sprawę według kompetencji Ministerstwu Skarbu. Delegaci Komitetu złożyli wizytę ministrowi Władysławowi Skrzyńskiemu, wręczając projekt umowy o wywłaszczenie za odszkodowaniem własności niemieckiej i austriackiej w przemyśle naftowym Galicji. Niepowodzenie rokowań delegacji Komitetu i rządu polskiego w Warszawie było wynikiem rywalizacji francusko-brytyjskiej o naftę galicyjską. Polityka kapitału francuskiego sprowadzała się do bezpośredniego wykupu akcji przedsiębiorstw niemieckich i austriackich, co było sprzeczne z projektem Komitetu. Nabywanie na podstawie traktatu wersalskiego przedsiębiorstw będących własnością kapitału niemieckiego i austriackiego, spowodowało odpływ tych kapitałów z Polski. Przedsiębiorcy francuscy, wykorzystując przychylny nastrój polityczny, wykupili przedsiębiorstwa kontrolowane poprzednio przez kapitał niemiecki i angielski, a częściowo i austriacki.

Dnia 23 sierpnia 1919 roku, odbyła się w gabinecie ministra Skarbu Leona Bilińskiego konferencja Międzynarodowego Komitetu, dotycząca projektu stworzenia z udziałem Państwa polskiego, potężnego towarzystwa, które miało by na celu prowadzenie właściwej gospodarki w galicyjskim przemyśle naftowym. Minister Leon Biliński zaproponował, ażeby sprawę wykupu przedsiębiorstw nieprzyjacielskich przy pomocy kapitału zagranicznego powierzyć Rządowi, który będzie się starał uzyskać od akcjonariuszy Państw Centralnych możliwie najkorzystniejsze warunki wykupu.

Francuzi byli niechętni wszelkim akcjom Komitetu. Ich zdaniem należało wykupywać udziały bezpośrednio w przedsiębiorstwach naftowych. Politykę tę Francja



realizowała konsekwentnie i bardzo szybko. Znikały więc przedsiębiorstwa niemieckie, które obawiając się likwidacji, sprzedawały swoje przedsiębiorstwa głównie firmom i kapitalistom francuskim.

Grupa francuska zaczęła działać na własną rękę. Bezpośrednio lub przez osoby podstawione skupowała akcje naftowe należące dotychczas do kapitału niemieckiego i austriackiego. Odrzuciła propozycję komitetu londyńskiego, który chciał utworzyć towarzystwo akcyjne z udziałem 60% kapitału państw zachodnich i 40% kapitału polskiego, mające pomagać Polsce spłacać w ciągu 30-40 lat niemieckich, austriackich i węgierskich właścicieli szybów naftowych.

Grupa angielska w tym Komitecie nie chciała dopuścić do zmonopolizowania nafty galicyjskiej przez grupę francuską i wysunęła projekt, aby państwo polskie wywłaszczyło za odszkodowaniem obcych właścicieli szybów. Władze polskie nie przyjęły jednak tej propozycji ze względu na trudności finansowe i pod wpływem nacisków Paryża. Skutek był taki, że akcja grupy francuskiej, rzeczywiście doprowadziła do opanowania kopalń w Galicji przez kapitał francuski. Zgodnie z uchwałami zwycięskich mocarstw, firmy niemieckie poza granicami państwa, mogły być przymusowo wykupowane przez rządy państw, na których terenie się znajdowały.

Pod koniec 1919 roku, francuski kapitał osiągnął wielki wpływ na przemysł naftowy polski. W rezultacie do końca 1919 roku niemieckie i austriackie firmy naftowe przeszły niemal całkowicie pod kontrolę kapitału francuskiego. W ciągu następnego 1920 roku brytyjski udział w nafcie galicyjskiej został wyeliminowany. Brytyjcy inwestorzy nie potrafili podźwignąć polskiego przemysłu naftowego, a istniejące inwestycje dla rozwoju międzynarodowego rynku, zostały wstrzymane. Zmiany spowodowały, że udział francuski w nafcie polskiej wzrósł do 75%. Pod koniec dekady osiągnął 90%. Odzyskawszy niepodległość, osłabiona 6 latami zniszczeń wojennych, utrzymująca armię walczącą na wszystkich frontach, obciążona odbudową kraju, a co istotne, niemogąca podołać wydatkom, Polska nie była w stanie zapewnić eksploatacji swoich zasobów naturalnych na właściwym poziomie. Z powodu słabości ekonomicznej rząd Polski nie mógł powstrzymać zagranicznych kapitalistów, którzy, szukali najwyższego zysku dla siebie, a tylko przypadkowego zarobku dla Polski. Zainteresowanie polityki francuskiej losami Galicji Wschodniej wzrosło, od kiedy kapitał francu-

ski zapewnił sobie dominujący wpływ na eksploatację ropy galicyjskiej. W rękach francuskich znalazły się: „Société Carpathienne du Pétrole”, „l'Aigle des Carpathes” w Borysławiu oraz „Société „Silva Plana” wraz z kopalniami. Ponadto „Consortium du Nord” było właścicielem francuskiej spółki karpackiej, a także kopalń i terenów naftowych w Bitkowie. Tak, więc, po zakończeniu wojny światowej w 1918 roku, przedsiębiorstwa niemieckie i austriackie na terenie Państwa Polskiego zostały przymusowo wykupione przez zwycięskich aliantów.

W Galicji Wschodniej w sierpniu 1920 roku, przemysłowcy zwracali się do rządu z propozycjami, aby zezwolić na eksploatację państwowych terenów naftowych oraz kopalń i warzelní soli, kapitałowi francuskiemu, który opanował tu prawie wszystkie rafinerie naftowe oraz około 70% wydobycia ropy w okręgach Drohobycza i Stanisławowa. Uważali bowiem, że Rząd polski zyskałby w zamian większy napływ kapitałów francuskich oraz pełne poparcie w sprawie przyłączenia Galicji Wschodniej do Polski.

Opracowano pierwszą wersję francuskiego projektu konwencji naftowej. Projekt ten miał być ceną nie tylko za stosunek Francji do sprawy Galicji Wschodniej, ale do dalszego rozwoju rokowań. Francuzi uzależnili przyjęcie projektu konwencji wojskowej od równoczesnego podpisania przez Polskę umów gospodarczych. Ustabilizowanie granic Rzeczypospolitej Polskiej po I wojnie światowej nastąpiło w 1921 roku. Polsce przypadło dwadzieścia osiem pól naftowych w bardzo rozdrobnionej strukturze. W 1921 roku, udział poszczególnych kapitałów w polskim przemyśle naftowym wynosił: francuski 53%, krajowy 18%, szwajcarski 10%, austriacki 7%, angielski 4,4%, holenderski 4,3%, inne kraje 3,3%.

Pod koniec dekady kapitał francuski osiągnął 90%. 6 lutego 1922 roku, doszło do podpisania naftowej umowy między rządem polskim i francuskim określającej warunki działania francuskich kapitałów i francuskich przedsiębiorstw w polskim przemyśle naftowym. Ratyfikowana była wraz z polsko-francuską umową polityczną z 19 lutego 1921 roku, a przez Sejm w dniu 12 maja 1922 roku. Ratyfikacja tej umowy przez francuskie Zgromadzenie Narodowe nastąpiła 27 lutego 1923 roku.

Francja przy pomocy umowy zapewniła sobie ostatecznie stanowisko kontrolujące w galicyjskim przemyśle naftowym. Nastąpiło dalsze wzmocnienie kapitału



francuskiego, który wkrótce zaczął odgrywać dominującą rolę w tej dziedzinie, tworząc potężne ugrupowania o charakterze monopolistycznym, z których na czoło wysunął się koncern „Dąbrowa”, a następnie grupa „Małopolska”.

W latach 1921-1923 wzrosło zainteresowanie naftą galicyjską ze strony kapitału amerykańskiego i włoskiego. W Borysławiu i Mraźnicy tereny naftowe nabyła firma „Standard Oil Company”. Hamulcem dla amerykańskiego kapitału była jednak rosyjska polityka USA, przewidująca zwycięstwo kontrrewolucji w Rosji i możliwość przyłączenia do niej Galicji Wschodniej. Kapitał włoski występował wraz z kapitałem wiedeńskim, lecz w następnych latach zrezygnował i przeniósł się do Rumunii. Jedną z ważniejszych zmian, jakie zaszły po wojnie, było powstanie państwowego sektora gospodarczego i przejęcie przez rząd polski, w drodze sukcesji, państwowej rafinerii „Polmin”, dzięki czemu polski stan posiadania powiększył się o wielkie przedsiębiorstwo. Pamiętać bowiem należy, że w chwili zakończenia wojny kapitał polski reprezentowany był już tylko w słabym stopniu i to tylko w mniejszych przedsiębiorstwach.

11 listopada 1927 roku z inicjatywy Eugeniusza Kwiatkowskiego, ówczesne największe przedsiębiorstwa rafineryjne powołały do życia Syndykat Przemysłu Naftowego sp. z o.o. W jego skład weszły następujące firmy: Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych Polmin, Galicyjskie Karpackie Naftowe Towarzystwo Akcyjne z rafineriami m.in.: w Mariampolu, Dziedzicach i Jedliczu, Polskie Związkowe Rafinerie Olejów Skalnych, Rafineria Trzebinia, Spółka Akcyjna „Fanto”, Spółka Akcyjna „Nafta”, Galicyjskie Towarzystwo Naftowe Galicja S.A., Jasło – Zakłady Przemysłowo-Naftowe Wartenberg i Schreier S.A., „Standard Nobel” w Polsce S.A., Towarzystwo Naftowe Limanowa sp. z o.o., „Vacuum Oil Company” S.A., Spółka Akcyjna dla Przemysłu Naftowego i Gazów Ziarnnych.

W syndykacie zrzeszono 94% największych producentów i rafinerii ropy naftowej. Celem powołania Syndykatu, było: uzyskanie przedstawicielstwa handlowego dla rafinerii olejów mineralnych, sprzedaży komisowej produktów, transportu i magazynowania, zakładanie przedsiębiorstw pomocniczych, ustalenie cen, podział rynku zbytu, ustalenie zapotrzebowania rynku i limitów produkcji.

Okres pomyślnej koniunktury w latach 1926-1929, to okres największej infiltracji kapitałów obcych.

W Polsce przemysł naftowy uległ temu samemu losowi, co przemysły naftowe w innych krajach, słabych, pod względem kapitału tj. został rozbudowany i opanowany przez kapitał obcy.

Udział kapitałów zagranicznych w kapitałach własnych polskich spółek akcyjnych w latach 1927-1929 w przemyśle naftowym stanowił: w 1927 roku – 60% ogółu kapitałów własnych, w 1928 roku – 76,4%, w 1929 roku – 76,5%.

Ożywienie gospodarki Polski za pośrednictwem obcego kapitału przypadło po przewrocie majowym, a więc w latach 1926-1928. Polska odczuła wówczas napływ stosunkowo znacznych środków w formie pożyczek krótkoterminowych, mniej w postaci kredytów długoterminowych lub też udziałów w kapitałach przedsiębiorstw. Kapitał obcy powoli, ale systematycznie lokował swoje kapitały w gospodarce polskiej.

Powstanie Koncernu Naftowego „Małopolska”

W 1928 roku, powstał koncern naftowy „Małopolska Grupa Francuskich Towarzystw Naftowych Przemysłowych i Handlowych” w Polsce. («Société Française des Pétroles de Małopolska»).

Z kontrolowanych na terenie Polski spółek naftowych „Société Française des Pétroles de „Małopolska” z siedzibą w Paryżu utworzono w lipcu 1928 roku monopolistyczne ugrupowanie pod nazwą „Małopolska” Grupa Francuskich Towarzystw Naftowych, Przemysłowych i Handlowych w Polsce z siedzibą we Lwowie.

Koncern był własnością grupy finansistów francuskich, opartych o „Credit General des Petroles” w Paryżu i obejmował wszystkie gałęzie przemysłu naftowego – przedsiębiorstwa kopalniane, przedsiębiorstwa do magazynowania i transportu ropy, rafinerie, elektrownie, fabryki maszyn i narzędzi wiertniczych oraz rozbudowaną sieć punktów sprzedaży w Polsce i zagranicą. Rok 1928 był przełomowy dla „Société Française des Pétroles „Małopolska”. W 1927 roku, koncern „Dąbrowa” zaprzestał działalności w Polsce i przekazał swoje przedsiębiorstwa Spółce Naftowej w Paryżu. Francuski właściciel akcji stał się współwłaścicielem przedsiębiorstw „Premier”, „Fanto”, „Nafta” i „Dąbrowa”. W następstwie przedsiębiorstwa te zostały połączone. W 1928 roku, wszystkie firmy koncernu „Dąbrowa” przekazane zostały „Małopolskiej Grupie Francuskich Towarzystw Naftowych”, zjednoczonych w grupie „KONCERN NAFTOWY „MAŁOPOLSKA”.

Koncern miał przedstawicielstwo w Warszawie, które mieściło się przy placu Piłsudskiego. Generalnym dyrektorem koncernu i założycielem był od 1928 roku, do wybuchu II wojny światowej, inż. Wiktor Bonawentura Hłasko, a inż. Tomasz Łaszcz – dyrektorem technicznym koncernu. W latach trzydziestych zastępcami generalnego dyrektora koncernu byli: dla spraw górnictwa naftowego – inż. Józef Gajl, dla spraw rafinerijnych – dr Jerzy Kozicki.

Szef Koncernu „Małopolska”, inż. Wiktor Hłasko starał się umiejętnie godzić interesy krajowych firm i zagranicznych finansistów oczekujących szybkich i wysokich zysków. Pod jego kierownictwem tworzące grupę firmy zdołały przetrwać światowy kryzys przełomu lat dwudziestych i trzydziestych ubiegłego wieku. Organem naczelnej administracji przedsiębiorstw Grupy „Małopolska” w Polsce była Generalna Dyrekcja we Lwowie. Rozpoczęła ona działalność oficjalnie od 1 sierpnia 1928 roku. Administracja tego koncernu składała się z 16 strukturalnych oddziałów. Była tam między innymi generalna dyrekcja, oraz działy:

- » administracyjny, kierownik (w 1928 roku) S. Tabisz;
- » finansowy i zakupów, kierownik E. Kreps;
- » ogólnej gospodarki grupy, kierownik B. Seidman;
- » elektryczny, inwestycji i warsztatowy, kierownik H. Brunet;
- » księgowości, kierownik E. Nohl;
- » handlowy, kierownik W. Waligóra;
- » górniczy, (do 1934 roku) zwany również górniczo-terenowym, kierownikiem był inż. Zygmunt Saryusz Bielski, po 1931 roku, inż. Aleksander Styczeń;
- » geologiczny, naczelnym geologiem od 1936 roku, był inż. Jan Jakub Zieliński;
- » gazowo-chemiczny.

Integralną częścią Centrali była Dyrekcja Rafinerii w Trzebini. Siedziby koncernu „Małopolska” miały swoje adresy telegraficzne: „Ompetrolmo” w Paryżu, „Karpoleum” we Lwowie i „Oleum” w Warszawie.

Grupę Francuskich Towarzystw Naftowych, Przemysłowych i Handlowych w Polsce „Małopolska” tworzyło 26 firm:

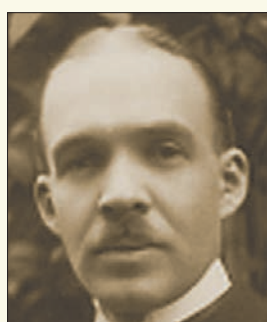
1. „Premier” Polska spółka akcyjna łącznie z firmą „Ekwiwalent”.
2. Naftowy Przemysł Małopolski Spółka z o.o.
3. „Alfa” Naftowa Spółka z o.o.
4. „Jasiołka” Spółka Naftowo-Gazowa z o.o.
5. Zachodnio-Małopolska Akcyjna Spółka Naftowa i Gazowa z o.o.



Wiktor Hłasko



Tomasz Łaszcz



Jerzy Kozicki



Zygmunt Saryusz Bielski



Jan Jakub Zieliński

(fot. archiwum Fundacji Bóbrka)

6. Polskie Związkowe Rafinerie Olejów Skalnych Spółka Akcyjna.
7. Pierwsza Galicyjska Spółka Akcyjna dla przemysłu naftowego, dawniej S. Szczepanowski i S-ka.
8. Mineralölrafinerie Mährisch-Schönberg Ges. m.b.H.
9. „Petrolea” Akcyjne Towarzystwo dla przemysłu oleju skalnego.
10. Spółka Rurociągową Producentów Naftowych w Schodnicy Spółka z o.o., dawniej Jan Zeitleben i S-ka.
11. Podkarpackie Towarzystwo Elektryczne Spółka Akcyjna.



12. Elektrownia Zagłębia Krośnieńskiego Spółka z o.o. (do 1931 roku).
13. Sieć Elektryczna Zagłębia Krośnieńskiego Spółka Akcyjna.
14. Towarzystwo „Oleum” Spółka z o.o.
15. Polanka-Karol Cegielnia i Fabryka Towarów Glinianych (ceramicznych) w Polance Karol Spółka z o.o.
16. Warsztaty Mechaniczne i Odlewnia Żelaza w Polance Karol Spółka z o.o.
17. „Nafta” Spółka Akcyjna.
18. „Photonaphta” Spółka dla Handlu i Przemysłu Naftowego z o.o.
19. „Fanto” Spółka Akcyjna.
20. Galicyjskie Karpackie Naftowe Towarzystwo Akcyjne, dawniej Bergheim i Mac Garvey.
21. Polsko-Francuskie Gwarectwo naftowe „Dąbrowa” w Krośnie.
22. Société Industrielle de Galicja Spółka z o.o.
23. „Wulkan” Towarzystwo Górniczo-Hutnicze Spółka z o.o.
24. „Fortuna” Towarzystwo Naftowe Spółka z o.o.
25. „Karpaty” sprzedaż produktów naftowych Spółka z o.o.
26. Koncern Naftowy „Dąbrowa” Spółka z o.o.

W 1929 roku do Grupy „Małopolska” włączone zostało Galicyjskie Gwarectwo Naftowe „Harkłowa”, podporządkowane uprzednio spółce „Premier”. Od 1931 roku spółka – „Sieć Elektryczna Zagłębia Krośnieńskiego” przestała być administrowana przez grupę „Małopolską”.

Niektóre z wyżej wymienionych spółek rejestrowanych zostały wprowadzone do Grupy „Małopolska” przez koncerny, do których uprzednio należały. Do znaczących koncernów w Grupie „Małopolska” należał Koncern „Premier” i Koncern „Dąbrowa-Karpaty”.

W latach trzydziestych nastąpiło pewne przegrupowanie spółek. Koncern „Premier” i „Naftowy Przemysł Małopolski” obejmował wówczas następujące spółki:

1. Galicyjskie Gwarectwo Naftowe „Harkłowa”.
2. „Jasiołka” Spółka Naftowa i Gazowa z o.o.
3. Naftowy Przemysł Małopolski Spółka z o.o.
4. Zachodnio-Małopolska Akcyjna Spółka Naftowa i Gazowa.
5. Zachodnie Zagłębie Naftowe Spółka z o.o.
6. Warsztaty Mechaniczne i Odlewnia w Polance Karol z o.o.
7. Spółka Akcyjna „Fanto”.

Niektóre przedsiębiorstwa zostały zlikwidowane jak np. Warsztaty i Odlewnia Żelaza w Polance, przedsiębiorstwa rurociągowo i transportowe zostały wchłonięte przez większą firmę „Petrolea”. Towarzystwo „Oleum” zostało przejęte całkowicie przez „Karpaty” lub zostało przekazane innym właścicielom jak rafinerie naftowe w Austrii, Czechosłowacji i na Węgrzech. Grupa „Małopolska” nie posiadała osobowości prawnej, każda z rejestrowanych firm wchodzących w skład Grupy zachowywała odrębną podmiotowość prawną. Grupa stanowiła zespół gospodarczo-finansowy towarzystw pod wspólną administracją. Przedsiębiorstwa spółek należących do Grupy „Małopolska” prowadziły różnorodną działalność z zakresu przemysłu naftowego i przemysłów pomocniczych. Ustaliły się następujące kierunki działalności przemysłowej i handlowej:

1) **górnictwo naftowe**: poszukiwania, eksploatacja ropy i gazu ziemnego.

Ogólna powierzchnia terenów zajętych przez przedsiębiorstwa kopalniane „Małopolski” wynosiła w 1928 roku, około 17 000 hektarów. Na całym tym obszarze znajdowały się w 1928 roku, 653 szyby w produkcji i 64 otwory w wierceniu. W latach trzydziestych koncern „Małopolska” znacznie obniżył koszty wiercenia dzięki zmianom w sposobie rurowania otworów. Zaczęto też stosować linowy, pensylwański system wiercenia otworów, który był szybszy od systemu żerdziowego, polsko-kanadyjskiego.

Tereny, na których działalność prowadziła „Małopolska” przebiegały wzdłuż Karpat, od zachodu na wschód. W 1938 roku po dziesięciu latach działalności koncernu, ropę naftową i gaz ziemny eksploatowano w miejscowościach:

Okręg Górniczy Jasło: Lipinki-Wójtowa-Libusza-Kryg-Kobylanka-Dominikowice-Gorlice-Korczyna-Biecz-Ropica Polska-Siary-Sękowa-Ropica Ruska-Męcina Wielka-Harkłowa-Sobniów-Roztoki-Jaszczew-Sądkowa-Dobrucowa-Białkówka-Brzezówka-Męcinka-Potok-Turaszówka-Krosno-Krościenko-Bóbrka-Równe-Rogi-Wietrzno-Kobylany-Łęki-Iwonicz-Klimkówka-Lubatówka-Wulka-Posada-Ropianka-Zmiennica-Turze Pole-Górki-Strachocina-Wola Komborska-Stara Wieś-Brzozów-Humniska-Grabownica-Lalin-Węglówka-Mokre-Witryłów-Tyrawa Solna.

Okręg Górniczy Drohobycz: Wańkowa-Ropienka-Paszowa-Stańkowa-Łodyna-Rajskie-Lipie-Czarna-Skorodne-Opaka-Borysław-Tustanowice-Mrażnica.

Okręg Górniczy Stanisławów: Duba-Rypne-Bitków-Pasieczna.

Dział górniczo-terenowy bezpośrednio kierował eksploatacją ropy w kopalniach spółek wchodzących w skład Grupy. W tym celu dokonano podziału obszarów naftowych na mniejsze jednostki, tj. sektory, obejmujące poszczególne kopalnie i inne przedsiębiorstwa przemysłu naftowego.

Na terenach Wschodniego Zagłębia Naftowego działały Sektory:

- » Sektor Borysław (dyr. inż. Mieczysław Wyszyński, jego zastępca W. Wojciechowski).
- » Sektor Rypne (dyr. inż. Paweł Setkowicz).
- » Sektor Bitków, (dyr. inż. Bronisław Wojciechowski, a od lipca 1931 roku, inż. Kazimierz Łodziński).
- » Sektor Niebylów włączony w latach późniejszych do sektora Bitków.
- » Sektor Zachodni „Polanka” z siedzibą w Polance-Karol k/ Krosna, obejmującego tereny od Mokrego przez Sanok, Krosno, Jasło, Gorlice do Bobowej, któremu oprócz firm i spółek naftowych podlegały m. innymi: Gazoliniarnia Równe, Warsztaty i Odlewnia w Krośnie, Rafineria Nafty w Jedliczu, Fabryka Maszyn i Narzędzi Wiertniczych oraz rafineria w Gliniku Mariampolskim.

Dyrektorem Sektora Zachodniego „Polanka” od jego powstania do wybuchu II wojny światowej był inż. Artur Rappe doświadczony naftowiec. Jako dyrektor techniczny w Spółce „Zachodnie Gazy” prowadził bezpośredni nadzór nad wierceniami w Jaszczwi, Brzezówce, Tarnowcu i Białkowie. Głęboki otwór odwiercony w Białkowie uzyskał produkcję gazu ziemnego, którego



Artur Rappe (Wiek Nafty nr 3/2000)

ilość była podstawą do zasilania silników gazowych w Elektrowni Zagłębia Krośnieńskiego w Męcince.

W 1928 roku, koncern „Małopolska” wydobył około 300 000 ton ropy, w 1932 roku, 236 018 ton, a w 1938 roku już tylko 189 914 ton ropy naftowej.

Przyczyną tak dużego spadku wydobywania ropy było zmniejszenie odwierconych metrów, spowodowane wyczerpaniem złóż, zawodnieniem i spadkiem ciśnienia na Borysławskich złożach. Pomimo postępującego coraz bardziej spadku wydobywania ropy naftowej w Zagłębiu Borysławskim, było ono jednak do 1939 roku, największym ośrodkiem wydobywania ropy naftowej, gazu ziemnego i wosku ziemnego w Polsce.

W 1928 roku, 10 największych firm naftowych działających w Polsce z inicjatywy Ministra Przemysłu i Handlu Eugeniusza Kwiatkowskiego w porozumieniu z rządem i pod jego naciskiem, zawiązały Spółkę Akcyjną dla Wierceń Poszukiwawczych „Pionier” we Lwowie, mającą na celu prowadzenie badań geologicznych i wierceń poszukiwawczych. Niezależnie od tego poszczególne przedsiębiorstwa prowadziły wiercenia pionierskie (poszukiwawcze) w różnych miejscowościach. Udziałowcem „Pionier” S.A. był między innymi koncern „Małopolska”.

Kopalnie „Małopolski”: Mraźnica, Tustanowice, Potok i Słoboda Rungurska w początkach XX wieku dały większą produkcję ropy naftowej niż kopalnie USA, Rosji czy Rumunii.

2) **przetwórstwo ropy i gazu:** rafinerie i gazoliniarnie;

W 1928 roku, koncern „Małopolska” posiadał 12 rafinerii wchodzących w skład spółki akcyjnej „Polskie Związkowe Rafinerie Oleju Skalnego”. Rafinerie w Polsce: „Dros” i „Nafta” w Drohobyczu, Trzebini, Dziedzicach, Jedliczu, Gliniku Mariampolskim, Peczeniżynie i rafinerię firmy „Fanto” w Ustrzykach Dolnych. W Austrii: Rafineria „Nova” A. G. w Drösing, Czechach: „Apollo” w Bratysławie i Mahrisch-Schonberg.

Ogólna zdolność przeróbcza tych rafinerii wynosiła w 1928 roku, 45 000 ton ropy miesięcznie.

Rafinerie: „Dros” w Drohobyczu, „Fanto” w Ustrzykach Dolnych i w Dziedzicach w latach 30. były nieczynne, zaś stara rafineria w Peczeniżynie została zlikwidowana z powodu braku surowców do przeróbki. W nieczynnej rafinerii firmy „Fanto” w Ustrzykach Dolnych założono fabrykę bezklepkowych beczek „Pilak”.

Zdolność przeróbcza czynnych rafinerii „Małopolski” w 1939 roku:

- » Trzebinia (firma „Premier”) – 89 000 ton na rok,



- » Glinik Mariampolski (firma „GKNTA”) – 78 000 ton na rok.
- » Jedlicze (firma „GKNTA”) – 60 000 ton na rok,
- » Drohobycz (firma „Nafta”) – 42 000 ton na rok.

Rafinerie te przerobiły w 1937 roku 35,8% ropy czyli 176,480 ton ropy wydobywanej w Polsce. W styczniu 1939 roku, rafinerie „Małopolski” przerobiły łącznie 1 417,86 cystern ropy, wydajność wyniosła 89,26% – wydobycia krajowego.

Rafinerie „Małopolski” wytwarzały dobre produkty finalne jak: benzyna, nafta, parafina, olej gazowy, oleje smarowe, smary, asfalt, koks itp.

W początkach XX wieku wzrosło zainteresowanie gazem ziemnym. Gaz ziemny eksploatowany wraz z ropą naftową oraz z otworów czysto gazowych wykorzystywany był po uprzednim odgazolinowaniu do celów opałowych.

Gospodarką gazu oraz układaniem umów na dostarczanie gazu, zajmował się dział gazowo-chemiczny. Do koncernu „Małopolska” należało dziewięć fabryk gazoliny. W koncernie uznano dział gospodarki gazowej za nadzwyczaj ważny i produkcja gazoliny zaczęła przynosić duże zyski. Po I wojnie światowej istniała tylko jedna gazoliniarnia w Borysławiu. Niemalże na wszystkich ośrodkach kopalnianych budowano gazoliniarnie. Do roku 1936, wybudowano 29 gazoliniarni. Były to gazoliniarnie adsorpcyjne oparte na zastosowaniu węgla aktywnego. Nielicznie pracowały gazoliniarnie olejowe i kompresyjne.

W 1930 roku, w okręgu jasielskim wyprodukowano 20 cystern gazoliny, a w 1933 roku, już około 400 cystern. Ogółem na karpaccich kopalniach wyprodukowano w 1937 roku, 40 000 ton tego surowca.

W styczniu 1939 roku w rejonie borysławskim wydobyto 2 288 tys. m³ gazu ziemnego, a borysławskie gazoliniarnie wytworzyły 3 035,8 ton (303 cysterny) gazoliny. Także, w styczniu 1939 roku, koncern „Małopolska” ogólnie wydobywał z 54 otworów produkcyjnych łącznie gaz.

Do koncernu „Małopolska” należały gazoliniarnie: „Bukowice-Tustanowice”, „Piłsudski” i „Gracja” w Bitkowie, Borysławiu, Tustanowicach, Równem i rafinerii nafty w Jedliczu.

Gazolina stała się surowcem do produkcji benzyny w wielu rafineriach koncernu „Małopolska”.

3) przemysł maszynowy górniczy: fabryki maszyn i narzędzi górniczych;

Koncern „Małopolska” posiadał 3 fabryki produkujące urządzenia i narzędzia dla wierceń i eksploatacji ropy. Wykonywały one części maszyn niezbędne do utrzymania ruchu kopalń.

Fabryka Maszyn i Narzędzi Wiertniczych w Gliniku Mariampolskim:

Syn W.H. Mac Garvey’a, Fred James Mac Garvey, generalny prokurent koncernu „Galicyskie Karpaccie Naftowe Towarzystwo Akcyjne, dawniej Bergheim i Mac Garvey” w 1920 roku, sprzedał swe udziały koncernowi „Dąbrowa”, który w 1928 roku, został przejęty przez „Société Française des Pétroles „Małopolska”. Wśród przejętych zakładów znalazła się Fabryka Maszyn i Narzędzi Wiertniczych w Gliniku Mariampolskim.

Wśród asortymentów produkowanych w Fabryce były: żurawie wiertnicze udarowe, stalowe wieże wiertnicze, urządzenia do wierceń obrotowych, żurawie pompowe, kiwony pompowe, kieraty pompowe, maszyny parowe, pompy wiertnicze, narzędzia i osprzęt wiertniczy i eksploatacyjny.

Dodatkową produkcją w dobie kryzysu gospodarczego, dzięki rodzinnym powiązaniom dyrektora inż. Adama Kowalskiego z gen. Kazimierzem Sosnkowskim był szeroki asortyment amunicji i sprzętu wojskowego.

Fabryka produkowała też na rynki zagraniczne Europy, Ameryki i Azji oferując m.in.: urządzenia wiertnicze wszelkich systemów, narzędzia wiertnicze, wyciągi parowe do tłokowania, maszyny i prasy dla rafinerii, cysterny kolejowe, zbiorniki i beczki. Dyrektorem fabryki był w latach 1928 do 1939 inż. Adam Kowalski.

Fabryka Maszyn i Narzędzi Wiertniczych w Krośnie:

Nadmierny udział kapitału zachodniego w przemyśle wydobywczym ówczesnej Galicji spowodował sprzeciw patriotyczny części polskich inżynierów i przedsiębiorców. 1 czerwca 1909 roku w Krakowie, jako realizacja postulatu tworzenia „rdzennie polskiego górnictwa” powstało Towarzystwo dla Przedsiębiorstw Górniczych „Tepege”.

W trakcie całej swojej działalności spółka zajmowała się także badaniami geologicznymi, przebudową kopalń, projektowaniem urządzeń górniczych itp.

Postęp techniki wierceń, wydobycia i przetwórstwa ropy naftowej spowodował wzrost zapotrzebowania m. innymi na sprzęt wiertniczy, jak również na urządzenia dodatkowe takie jak: kotły, maszyny parowe, pompy itp.

Możliwość konkurencji z firmami z kapitałem zagranicznym, osiągnięcia sporych zysków i zaspokojenia własnych potrzeb sprzętowych zachęciła Towarzystwo dla Przedsiębiorstw Górniczych „Tepege” w Krakowie skupiające polski prywatny kapitał do powzięcia decyzji w sprawie budowy Fabryki Maszyn i Narzędzi Wiertniczych w Krośnie.

Zakres produkcji i remontów początkowo był dość szeroki. Równolegle do bieżącej działalności prowadzona była dalsza rozbudowa fabryki. Okres prosperity trwał przez kilka lat.

Począwszy od 1924 roku, w całym polskim przemyśle następowało spowolnienie. Towarzystwo „Tepege” zostało zmuszone do sprzedaży Fabryki w Krośnie. Towarzystwo dla Przedsiębiorstw Górniczych „Tepege” S.A. podzieliło los większości podobnych sobie firm, których aktywa były powoli przejmowane przez koncern „Małopolska”.

W 1928 roku Fabrykę Maszyn i Narzędzi Wiertniczych w Krośnie zakupił koncern „Małopolska” Grupa Francuskich Towarzystw Przemysłowych i Handlowych w Polsce, zmieniając jednocześnie jej nazwę. Odtąd zakład działał pod firmą „Warsztaty i Odlewnia w Krośnie”. Jednocześnie uległy likwidacji podobne zakłady w sąsiedztwie Krosna, a mianowicie Warsztaty i Odlewnia Żelaza w Polance oraz warsztaty w Potoku i Krościenku Niżnym, z których część maszyn przeniesiono do krośnieńskiego zakładu.

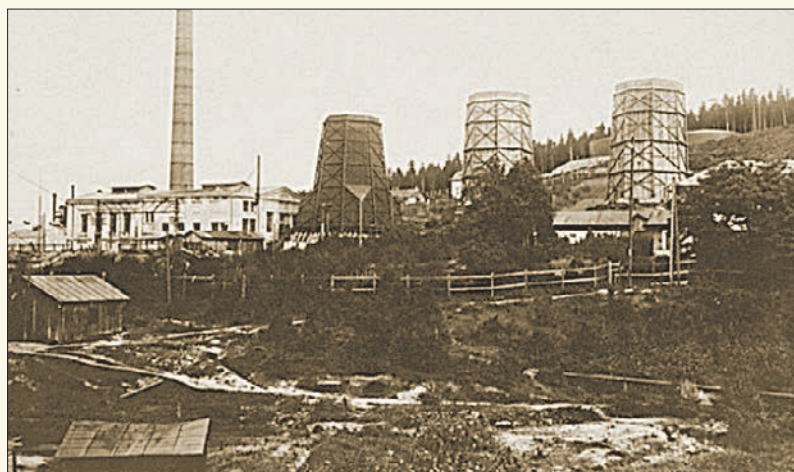
Kierownikiem Fabryki „TePeGe” i Warsztatów w Krośnie w latach 1928-1939, był inż. Jan Magura. W Borysławiu koncern „Małopolska” posiadał Fabrykę Maszyn i Urządzeń Wiertniczych „Nafta”, która zajmowała się produkcją urządzeń i narzędzi wiertniczych oraz remontami i bieżącymi naprawami.

4) warsztaty pomocnicze dla ruchu kopalń i rafinerii:

Dla Wschodniego Zagłębia Naftowego usługi wykonywały mniejsze warsztaty w Borysławiu i Bitkowie. Każda kopalnia i rafineria miała swoje warsztaty naprawcze i kuźnie.

5) elektrownie:

Koncern posiadał dwie elektrownie i sieci energetyczne. Siła wytwórcza posiadanych elektrowni w Borysławiu – 15 MW i Męcince – 2.5 MW wystarczała do elektryfikacji własnych przedsiębiorstw w Zagłębiu Borysławskim i Krośnieńskim, części przedsiębiorstw obcych oraz do oświetlenia gmin Borysław, Tustanowice, Hubicze oraz miast Drohobycz i Krosno.



Elektrownie gazowe koncernu „Małopolska” w Borysławiu i Męcince (<http://polona.pl/item/581433/0>)

6) **inne zakłady przemysłowe:** Polanka – Karol Cegielnia i Fabryka Товарów Glinianych (ceramicznych) w Polance Karol, Spółka z o.o. „Wulkan”, Towarzystwo Górniczo-Hutnicze Spółka z o.o.

7) **organizacje handlowe:** W skład koncernu wchodziła „Photonaphta” Spółka dla Handlu i Przemysłu Naftowego z o.o. Koncern „Małopolska” posiadał swoje agendy handlowe we Lwowie, Borysławiu, Warszawie i Krakowie oraz za granicą w Wiedniu, Paryżu, Rzymie, Londynie, Rotterdamie i Bukareszcie.

Na początku lat 30. XX w. utworzono w koncernie „Małopolska” dział prawny. W 1934 roku powstał dział terenowy kupna-sprzedaży terenów naftowych, jako samodzielna jednostka.

Celem sprawnego zaopatrywania własnych przedsiębiorstw w środki finansowe, Bank „Credit General des Petroles” w Paryżu przyłączył do Koncernu „Małopolska” instytucję bankową „Polski Bank Przemysłowy” z siedzibą we Lwowie.

8) **dystrybucja ropy naftowej:** wraz z urządzeniami tłoczenia, magazynowania i transportu;



Przetłaczaniem i magazynowaniem ropy zajmowały się należące do Grupy „Małopolska”, Towarzystwo „Petrolea” i włączone do niego przedsiębiorstwa „Fanto”, „Montan” i „Karpaty”, mające swoje zakłady w Borysławiu, Mraźnicy, Tustanowicach, Schodnicy, Bitkowie, Krośnie i Wańkowej. Towarzystwo „Petrolea” było największym tego rodzaju przedsiębiorstwem w Polsce. Długość jej sieci rurociągów ropnych wynosiła około 270 km a ogólna pojemność zbiorników na ropę około 350 tys. ton. Ze zbiorników Grupy korzystały również inne firmy. Towarzystwo „Petrolea” tłoczyło, magazynowało i ekspediowało nie tylko własną produkcję koncernu, ale także 80% całej produkcji Zagłębia Borysławskiego, które przechodziło przez magazyny Grupy „Małopolska”.

Towarzystwo Magazynowe i Tłoczniove „Petrolea” posiadało dwie tłocznie ropne z miernikami na terenie kopalni „Eleonora” w Tustanowicach, a w Borysławiu tłocznię „Potok”. Później wybudowano trzecią tłocznię w Mraźnicy. Wszystkie urządzenia magazynowo-przesyłowe wyposażone były w tłocznie, zbiorniki i mierniki, a na stacjach kolejowych również zbiorniki i nalewaki ropy. W Borysławiu sieć kopalnianych rurociągów doprowadzała ropę do Państwowej Odbieralni Ropy w Modryczu, skąd przepompowywano ją rurociągiem „Polminu” do Drohobycza.

W Borysławiu sieć kopalnianych rurociągów doprowadzała ropę do Państwowej Odbieralni Ropy w Modryczu, skąd przepompowywano ją rurociągiem „Polminu” do Drohobycza.

Niektóre rurociągi ropne koncernu „Małopolska” należące do Towarzystwa „Petrolea” Wschodniego Zagłębia Naftowego:

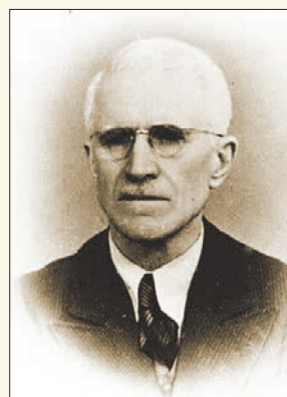
- » Kopalnia „Bitków” – stacja Nadwórna dł. 13 km.
- » Kopalnia „Duba” koło Rypnego – stacja Broszniów długości 19 km.
- » Kopalnia „Wańkowa” – stacja Olszanica dł. 8,5 km.
- » Kopalnia „Pereprostyna” – kop. Schodnica dł. 4 km.
- » Kopalnia „Schodnica” – Borysław dł. 15 km.

W Zachodnim Zagłębiu Naftowym kopalnie przetłaczały ropę do magazynów znajdujących się w pobliżu stacji kolejowych w: Krośnie, Jedliczu, Niegłowicach, Zagórzanach, Libuszy, Targowiskach, Rymanowie, Zarszynie i Ustrzykach Dolnych.

Dr inż. Stanisław Rachwał w sierpniu 1928 roku, objął w Towarzystwie „Petrolea” w Borysławiu wchodzącym w skład koncernu naftowego „Małopolska”, stanowisko inżyniera ruchu, a następnie dyrektora technicznego.

Sieć rurociągów, zbiorników i tłocznii była systematycznie ulepszana i unowocześniana.

Politechnika Lwowska posiadała w Borysławiu, Mechaniczną Stację Doświadczalną, która współdziałała ze Stacją Doświadczalną. Posiadała specjalne laboratorium ruchowe, utworzone przez Galicyjskie Towarzystwo Magazynowe dla oznaczenia zanieczyszczenia ropy ekspediowanej cysternami określania jej własności, jako podstawy do rozliczeń z rafineriami. W latach 1927-1937 kierownikiem Stacji Doświadczalnej, prowadzonej przez firmę „Petrolea” przy koncernie „Małopolska” był inż. Roman Glaser. Stacja zlokalizowana była na wprost stacji kolejowej w Borysławiu i przetrwała do wybuchu drugiej wojny światowej. Od 1938 roku kierownictwo Stacji objął inż. Kazimierz Haczewski.



dr inż. Stanisław Rachwał
„Album Borysław”
S. Rachwał

9) dystrybucja produktów.

Koncern „Małopolska” posiadał własny transport ropy i produktów naftowych. Odbывał się on własnymi cysternami kolejowymi w ilości około 1 500 sztuk.

Dystrybucją i sprzedażą produktów naftowych swoich rafinerii zajmowało się Towarzystwo „Karpaty” i „Oleum”. Towarzystwo „Oleum” zajmowało się eksportem produktów za granicę. Towarzystwa posiadały swoje filie za granicą. Sprzedaż w Austrii, Jugosławii, Włoszech i Szwecji prowadziło Towarzystwo „Nova” w Wiedniu. W Niemczech „Milag” A. G. w Berlinie. W Czechosłowacji „Apollo” w Pradze. Na Węgrzech „Mineralolraffinerie” w Budapeszcie. Eksport produktów do krajów Skandynawskich, Bałtyckich, Anglii, Holandii i dalszych krajów Zamorskich prowadzono za pośrednictwem „Polish Petroleum Co.” w Gdańsku. Na rynku francuskim i belgijskim sprzedaż prowadziło Towarzystwo „Societe Commerciale Premier” w Paryżu. Spadek produkcji ropy w Polsce i wzrost zapotrzebowania na produkty naftowe w Kraju, spowodowały zanik eksportu w latach trzydziestych.

Sprzedają detaliczną produktów naftowych koncernu „Małopolska” zajmowała się firma „Karpaty”, miały nazwę „Galkar” i cieszyły się dobrą marką.

Kierownikiem firmy „Karpaty” był Feliks Bularski, następnie Karol Hochman. Koncern „Małopolska” miał rozbudowaną sieć stacji benzynowych w Polsce.



*Punkty zaopatrzenia w produkty naftowe
/www.pinterest.com/foto Roman Wajnikonis/
/Stare Krosno-Facebook/*



*Punkty zaopatrzenia w produkty naftowe
/www.pinterest.com/foto Roman Wajnikonis/
/Stare Krosno-Facebook/*

Ciekawostka z pobytu w Krośnie i Jaśle prezydenta Ignacego Mościckiego

W poniedziałek 22 lipca 1929 roku, około godz. 12 Prezydent Ignacy Mościcki odwiedził tereny naftowe w okolicy Krosna. Prezydent zatrzymał się przed kopalnią „Rogi” przy bramie triumfalnej, gdzie został powitany przez wiertacza Stanisława Kuczę i dyrektora wyższego urzędu górniczego w Krakowie inż. Meyera. Po powitaniach Prezydent udał się do nowego szybu kopalni „Równe”, gdzie nastąpiło jego uroczyste otwarcie. W przemówieniu dyrektor koncernu naftowego „Małopolska” inż. Hłasko, poprosił Prezydenta o zgodę, aby

nazwać szyb nr 51 jego imieniem i nazwiskiem. Niezwykle podniosłym momentem była chwila, gdy Pan Prezydent przeciął wstęgę, puszczone w ruch maszyny i rozpoczęto wiercenie. Dostojny Gość zabawił dłuższą chwilę w szybie, a następnie udał się do Krosna pod pomnik Ignacego Łukasiewicza.

W Krośnie powitał go burmistrz Krukierok, zapewniając, że wszystkie wysiłki tutejszej ludności skierowane będą ku pomnożeniu dorobku Ojczyzny. Wzniesiony okrzyk „Pan Prezydent niech żyje” podchwycyło z entuzjazmem.

Prezydent przeszedł przed frontem kompanii honorowej 3 Pułku Strzelców Podhalańskich i przywitał się z dowódcą dywizji podhalańskiej gen. Wierońskim. Po oddaniu honorów wojskowych Prezydent skierował się do lokalu Rady Powiatowej, gdzie przyjął hołdy miejscowych władz, duchowieństwa i ludności.



*Kopalnia w Równem. Szyb „Ignacy” nazwany na cześć
Prezydenta /arch. Zygmunt Nater/*

Następnie Prezydent wraz z otoczeniem udał się do pałacu Małopolskiego Towarzystwa Naftowego w Polance, gdzie odbył się obiad na cześć Dostojnego Gościa. Po zwyczajowych toastach i przemówieniach Prezydent pozostał w towarzystwie techników naftowych do godz. 16.00, po czym odjechał wraz z otoczeniem i świtą w dalszą drogę.

Przed wyjazdem z Krosna Prezydent oglądał „pociąg traktorowy” do przewożenia i windowania ciężarów do celów przemysłowych. Pociąg ten ofiarował koncern naftowy „Małopolska” dla uznania Prezydenta.

Następnie Prezydent zwiedził dalsze obiekty przemysłowe, między innymi elektrownię w Męcince, zbudowaną niedawno, a obsługującą pięć powiatów. Stamtąd Prezydent udał się do kopalni „Jaszczew”, gdzie w obecności Prezydenta dokonano pokazu wytrysku ropy.



Powitanie Prezydenta I. Mościckiego przez duchownych i społeczeństwo w Krośnie



Prezentacja podarowanego traktora

(fot. NAC)

Żegnany owacyjnie Prezydent odjechał do Jasła, gdzie przybył o godz. 18.00. Całe miasto wyległo na ulice, domy bogato udekorowano. Przy bramie triumfalnej Prezydenta powitał burmistrz Wilusz. Wśród wiwatów udał się do rafinerii nafty, benzyny i parafiny, witany przez prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie Epsteina i dyrektora Tegermana. Specjalnie dłuższą chwilę Prezydent poświęcił zwiedzaniu jedynej w Polsce, a jednej z niewielu w Europie, destylarni wysokociśnieniowej.

Działalność na rzecz społeczeństwa

Proboszcz ks. Stanisław Decowski wraz z parafianami przeciwstawiając się coraz szerszym wpływom kościoła narodowego, który znajdował licznych zwolenników na tym terenie, podjął się w 1927 roku trudu budowy nowej świątyni w Polance Karol k/Krosna. W przeciągu 2 lat powstał murowany, trzynawowy kościół w niepowtarzalnym stylu „gotyku nadwiślańskiego” opartym na kościołach drewnianych, charakterystycznych dla rejonu Podkarpacia. Budowę zrealizowano m. innymi dzięki dyrektorowi Koncernu Naftowego „Małopolska” Wiktorowi Hłasko. Koncern podarował działkę i pokrył część kosztów budowy. Cegła na budowę świątyni i plebanii była darem miejscowej Cegielni i Fabryki Towników Glinianych (ceramicznych) należącej do koncernu „Małopolska”.

Do tego kościoła ściągali w dniu 4 grudnia górnicy naftowcy z całego Zachodniego Zagłębia, aby uczcić święto swojej patronki Barbary.

Z pośród zagranicznych przedsiębiorstw naftowych działających na terenie Polski tylko Koncern „Małopolska” rozwijał działalność socjalną dla pracowników. We Wschodnim Zagłębiu Naftowym w dużych skupiskach swojej działalności budował szpitale, szkoły, żłobki i ochronki dla dzieci m. in. w Borysławiu.

Budował niewielkie osiedla z domkami dla robotników w kilku miejscowościach głównie przy rafineriach. W Gliniku Mariampolskim wybudował też szkołę powszechną. Była to inicjatywa i zasługa generalnego dyrektora inż. Wiktora Hłaski.



Kościół NMP w Krośnie-Polance /scan z „Światowid” nr 44/1932/

Robotnicy wynagradzani byli według zasad umowy zbiorowej, co pewien czas modyfikowanej przez Izbę Handlowo-Przemysłową we Lwowie. Firma „Małopolska” przestrzegała ściśle postanowień tej umowy. Koncern wpłacał 1% od miesięcznych płac dniówkowych i ryczałtowych na Fundusz Budowy Domów Ludowych. Z pieniędzy Funduszu budowano między innymi domy robotnicze w Borysławiu oraz w Zagłębiu Zachodnim w Krośnie.



*Osiedle robotnicze przy rafinerii
/scan z „Światowid” nr 44/1932/*

Pracownicy koncernu z pomocą firmy wybudowali w Żegiestowie, pow. Nowy Sącz, dom wypoczynkowy. Jego pełna nazwa brzmiała: Dom Wypoczynkowy pracowników umysłowych koncernu naftowego „Małopolska”, na zasadzie spółdzielczej. Uroczyste otwarcie tego wielkiego, nowoczesnego pensjonatu – hotelu odbyło się 1 czerwca 1936 roku. Dom ten otrzymał imię „Wiktor” na cześć dyrektora generalnego Koncernu inż. Wiktora Bonawentury Hłaski.



*Dom robotniczy w Krośnie – lata 70. XX wieku
/fot. T. Hermańczyk/*



*Szkoła powszechna w Gliniku Mpl
/scan z „Światowid” nr 44/1932/*

W 1931 roku, koncern naftowy „Małopolska” przeżywał kryzys spowodowany załamaniem się cen produktów naftowych, a w Polsce zaczęło spadać zużycie paliw. Dyrekcja koncernu przedsięwzięła rozmaite kroki dla poprawy sytuacji gospodarczej. Nastąpiły zwolnienia pracowników. Dla pozostałych zatrudnionych, jako środek zaradczy postanowiono wprowadzić obniżkę stałych poborów. Dyrekcja postanowiła w 1931 roku, obniżyć pobory pracowników umysłowych od 5 do 20%, a płace robotników o 11,5%. Sytuacja ta doprowadziła do wybuchu strajków robotniczych w wielu rejonach działania koncernu. „Rocznik Polskiego Przemysłu i Handlu” z 1938 roku podaje, że „Małopolska” Grupa Francuskich Towarzystw Naftowych, Przemysłowych i Handlowych w Polsce zatrudniała 7 500 robotników, 1 250 urzędników.

*Żegiestów – Dom Wypoczynkowy (fot. FOTOPOLSKA)*

Dar koncernu Małopolska na Fundusz Obrony Narodowej

Do Polski zbliżała się nieuchronnie groźba konfliktu zbrojnego z Rzeszą niemiecką. Społeczność całego kraju czynnie przygotowywała się do odparcia ewentualnego najeźdźcy. Utworzono Fundusz Obrony Narodowej na konto którego z całego kraju jak i od Polaków za granicą, napływały fundusze na zakup uzbrojenia dla armii.

14 kwietnia 1939 roku z okazji 20-lecia niepodległości w obecności starosty krośnieńskiego mgr Romana Frankowskiego, przedstawicieli Wojska Polskiego: gen. Wieczorkiewicza, płk. dr Pióro, płk. Zaleskiego i inż. Grotowskiego przedstawiciele koncernu „Małopolska” w osobach: generalnego dyrektora inż. Wiktora Hłasko, dyrektora inż. Artura Rappe i mecenasa dr Bacha dokonano

*Pałac w Polance (fot. NAC)*



przekazania pałacu przy stacji kolejowej Polanka-Karol, wraz z budynkami gospodarczymi, sadem, ogrodem warzywnym i 14 morgowym parkiem.

Niezależnie od tej darowizny, pracownicy umysłowi i robotnicy „Małopolski” subskrybowali na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej kwotę 1 000 000 złotych. Dar ten był wyrazem patriotyzmu Zarządu i załogi Koncernu Naftowego „Małopolska”.

Literatura:

1. Stefan Bartoszewicz „Przemysł Naftowy w Polsce”, nakład „Polski Gospodarczej”, Warszawa 1929 rok.
2. Maksymilian Hopfinger „Przemysł naftowy w zarysie”, Lwów 1923 rok.
3. Piotr Franaszek „Kapitał francuski w procesie centralizacji kapitału w polskim przemyśle naftowym 1920-1939”. (Koncern naftowy „Dąbrowa” i grupa „Małopolska”). „Studia historyczne”. R. XXIX. 1986 rok.
4. Zbigniew Landau, Jerzy Tomaszewski „Zarys historii gospodarczej Polski 1918-1939”. Wydanie VI uzupełnione, Warszawa, 1999 rok.
5. Landau Z., Tomaszewski J. „Kapitały obce w Polsce 1918-1939”. Materiały i dokumenty. Warszawa 1964 rok.
6. „Przemysł Naftowy w Polsce, uzupełniony przewodnikiem po pawilonie naftowym PWK”. Wydano nakładem Komitetu Budowy Pawilonu Naftowego PWK przy Krajowym Towarzystwie Naftowym. Lwów 1929.
7. Zofia Zaks „Walka dyplomatyczna o naftę wschodniogalicyską 1918-1923”. „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich”. Studia i materiały. Warszawa 1969 rok.
8. „Przemysł Naftowy” zeszyt 8/1939 rok.
9. Pawłowski W. „Powstanie i praca koncernu naftowego „Małopolska” 1926-1939. „Wiek Nafty” Nr 2 (15), czerwiec 1996.
10. Luis Nauwelaerts „Nafta potęgą ziemi” Lwów-Warszawa, 1939.
11. Andrzej Ćmiech „Dzieje Fabryki Maszyn GLINIK”, Gorlice 2014.
12. Tadeusz Janik „Rafineria Nafty Jedlicze SA 1899-1999”, ISBN-83-911610-0-5.
13. Praca zbiorowa „Dzieje Naftometu”, Ruthenus 2012.
14. „Światowid” nr.44 rok 1932 – tygodnik ilustrowany Kraków, ul. Wielopole 1.
15. „Wiek Nafty” nr 3/2000 rok. Artur Rappe.

Strony internetowe, październik 2015 rok:

1. laurahuta.blogspot.com
2. https://pl.wikipedia.org/wiki/kosciol_NMP_w_Polance



Mgr inż. Janusz Pudło

Absolwent AGH Wydział Wiertniczo-Naftowy. Długoletni pracownik przemysłu naftowego. Obecnie Z-ca Dyr. Ds. Serwisów EXALO Drilling Centrum Krosno.



Tadeusz Wais

Emeryt, były pracownik Zakładu Robót Górniczych w Krośnie, sekretarz Głównej Komisji ds. Historii i Muzealnictwa przy ZG. SITPniG.

Zapraszamy do prenumeraty „Wiek Nafty”.

Czasopismo można zakupić w Muzeum w Bóbrce w cenie 16 zł za sztukę.

Archiwalne egzemplarze (od roku 2012) są dostępne w promocyjnej cenie 5 zł za sztukę.

tel. 13 43 333 478

e-mail: wieknafty@bobrka.pl



Józef Zuzak

DAR KONCERNU NAFTOWEGO „MAŁOPOLSKA” 5-CIU SAMOLOTÓW RWD 13 GALKAR DLA AEROKLUBU LWOWSKIEGO



126 samolotów RWD 13 na lotnisku mokotowskim. Oznaczono 5 samolotów ochrzczonych imieniem „GALKAR”
(skan. Historia pierwszych pięciu samolotów „GALKAR”)

27 września 1937 roku odbyła się na lotnisku mokotowskim podniosła uroczystość przekazania ufundowanych przez społeczeństwo całej Polski dla szkół lotniczych 126 samolotów RWD 13. Ten wielki dar narodu polskiego był wynikiem niejednokrotnie groszowej zbiórki społeczeństwa, a także indywidualnej ofiarności prywatnych ofiarodawców, którzy własnymi funduszami wybudowali kilka samolotów. Wśród nich były Panie: Zofia Kwapińska, Maria Biernacka i ksiądz Leon Radziwiłł. Wśród firm fundatorów była także Grupa Towarzystw Naftowych „Małopolska” która podarowała 5 samolotów RWD 13, ochrzczonych imieniem „GALKAR”. Akcja zbiórki zorganizowana była przez Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Apel do społeczeństwa, spółek i firm krajowych wystosowany został przez Lwowski Okręg Wojewódzki pod protektorem Prezydenta R.P. w lipcu 1936 roku.

W apelu czytamy między innymi: „Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, starając się w dotychczasowej działalności o zwiększenie siły obronnej kraju na polu lotniczym i o przygotowanie społeczeństwa do obrony przeciw-lotniczo-gazowej, dzięki ofiarności społeczeństwa,

zjednoczonego w L.O.P.P., w ilości 1,500.000 członków, z sum ofiarowanych przez to społeczeństwo wybudowała: 27 lotnisk, oddała dla szkolenia pilotów z górą 200 płatowców silnikowych, wybudowała i zorganizowała 15 szkół i 70 ośrodków szybowcowych, które wyposażała w około 270 szybowców, prowadzi w szkołach Rzeczypospolitej naukę modelarstwa lotniczego, szkoląc rokrocznie około 300.000 uczniów.

L.O.P.P. wybudowała fabrykę płatowców „D.W.L.”, w której powstały prototypy najlepszych polskich samolotów. Na nich to odniosło nasze lotnictwo wspaniałe sukcesy i zwycięstwa Żwirki i Wigury, mjr Skarżyńskiego, mjr Bajana i innych.

W pracach tych bierze niepośledni udział społeczeństwo województwa lwowskiego, w ilości około 150.000 członków, zorganizowanych w Kołach, Obwodach i Lwowskim Okręgu Wojewódzkim L.O.P.P.

Ostatnio, społeczeństwo zorganizowane w L.O.P.P. ofiarnością swą wybudowało Szkołę cywilną pilotażu silnikowego L.O.P.P. im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Białej Bielsku, dla której ufundowało eskadrę, składającą się z 13 samolotów.



W czasie uroczystości chrztu eskadry samolotów – Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, Generał dywizji, Edward Rydz-Śmigły wyraził nadzieję, że rok obecny przyniesie jeszcze bogatszy plon i że Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej będzie mogła przekazać dla szkolenia, treningu i sportu lotniczego co najmniej 100 nowych samolotów.

Pragnąc zrealizować zadanie przysporzenia lotnictwu nowych samolotów, celem zwiększenia powietrznej siły obronnej Rzeczypospolitej, Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej rozpoczęła akcję zbiórkową.

Celem tej akcji jest uniezależnienie produkcji samolotów i silników lotniczych od zagranicy, przystosowanie zakładów przemysłowych do masowej produkcji na wypadek wojny, szkolenie odpowiedniej ilości pilotów i mechaników oraz budowa urządzeń naziemnych.

W ten sposób pojęta racjonalna rozbudowa lotnictwa przyniesie Państwu i społeczeństwu szerokie i nieprzemijające korzyści, przez co życzenie Naczelnego Wodza Armii Polskiej zostanie spełnione, a powietrzna siła obronna Narodu znacznie wzrośnie.

Zarząd Okręgu Wojewódzkiego L.O.P.P. we Lwowie, powołany do zorganizowania akcji na terenie województwa lwowskiego, zwraca się do wszystkich władz i urzędów, instytucji, zakładów przemysłowych, ich pracowników, do organizacji społecznych i zawodowych, oraz do całego społeczeństwa z gorącą prośbą i wezwaniem do jak największej ofiarności na rzecz polskiego lotnictwa i do wzięcia udziału w akcji fundowania samolotów. Zarząd Okręgu Wojewódzkiego L.O.P.P. we Lwowie przesyła w załączeniu wytyczne akcji zbiórkowej na lotnictwo z uprzejmą prośbą rozpatrzenia udziału WPanów w tej akcji i nadesłania Zarządowi Okręgu Wojewódzkiego deklaracji na fundację na rzecz lotnictwa.

Zarząd Okręgu Wojewódzkiego L.O.P.P. we Lwowie wyraża głęboką ufność, że na terenie województwa lwowskiego, które zawsze było pierwsze w szeregach, stających do wyścigu w ofiarności mienia i życia na rzecz Rzeczypospolitej, nie będzie ani jednego urzędu, instytucji, zakładu, przedsiębiorstwa, pracownika lub stowarzyszenia, któreby nie przyczyniło się do dzieła zwiększeniu obronności Rzeczypospolitej i sprawy Obrony Narodowej, które jest najważniejszym i najpilniejszym z zadań doby obecnej.

W tej nadziei oczekujemy deklaracji i porozumienia się z Zarządem Okręgu Wojewódzkiego L.O.P.P. we Lwowie”.

Dyrektor Generalny Koncernu Naftowego „Małopolska”, Wiktor Hłasko wystosował w październiku 1936 roku okólnik do wszystkich działów Generalnej Dyrekcji i pracowników koncernu oraz dyrektorów Sektorów kopalnianych i rafineryjnych.

W okólniku czytamy:

„Posłuszna apelowi do współpracy przy tworzeniu jednolitego frontu obrony Państwa, co zwłaszcza w obecnej sytuacji jest kardynalnym nakazem chwili, Dyrekcja Generalna w porozumieniu z przedstawicielami innych przemysłów postanowiła dać wyraz temu dążeniu, przez realny czyn wszystkich bez wyjątku pracowników naszej Grupy na rzecz: Funduszu Obrony Państwa.

Inicjatywa ta zbiega się z zapytaniami naszych Sektorów i Oddziałów co do sposobu przeprowadzenia tej akcji. W związku z powyższym Dyrekcja Generalna proponuje dobrowolne opodatkowanie się ze strony wszystkich naszych pracowników (umysłowych i fizycznych) w wysokości 1% poborów brutto, przez 6 miesięcy od 1 X 1936 r. począwszy.

Grupa nasza ze swej strony zobowiązuje się na cel ten złożyć kwotę w takiej wysokości, jaką wpłacą w wyżej podany sposób pracownicy.

Wychodząc z założenia, że największe potrzeby posiada Państwo w dziedzinie lotnictwa, na co niejednokrotnie wskazywały nasze Najwyższe Czynniki, Dyrekcja Generalna zadecydowała ufundowanie samolotów wraz z silnikami.

Według obliczeń, kwota wpłacona przez Firmy naszej Grupy powinna wystarczyć na zakupienie trzech aparatów RWD 13, które postanowiono ofiarować Aeroklubowi Lwowskiemu. Poszczególne Sektory samodzielnie lub łącznie, zależnie od wysokości zebranych od pracowników kwot mogą fundować samoloty z silnikami lub bez, ofiarowując je na rzecz wojewódzkich aeroklubów, a więc Sektory Wschodnie na rzecz Aeroklubu Lwowskiego, wzgl. mającego powstać w Stanisławowie obozu treningowego tegoż Aeroklubu, zaś zachodnie, na rzecz Aeroklubu Krakowskiego.

Pracownikom pozostawia się wybór nazwy dla ufundowanych przez nich samolotów”.

Apel spotkał się z aplauzem pracowników Koncernu Naftowego „Małopolska”. Już po kilku dniach zaczęły napływać zgłoszenia o dobrowolnym opodatkowaniu na rzecz Obrony Narodowej. Zgłaszali się solidarnie pracownicy fizyczni i umysłowi sektorów kopalnianych i rafineryjnych, Towarzystwa „PETROLEA”, Fabryki Pi-



lak, Fabryki Maszyn i Firmy „KARPATY” – ze wszystkich Oddziałów rozrzuconych po całej Polsce.

Ponieważ zadeklarowane sumy przez poszczególne Ośrodki nie dawały możliwości zakupu oddzielnych dla tych ośrodków samolotów, organizatorzy akcji postanowili nabyć jako Koncern „Małopolska” – 5 kompletnie wyposażonych większych i silniejszych aparatów lotniczych RWD 13. Aparaty miały być zaopatrzone na kadłubie w tabliczki metalowe, informujące o ofiarodawcach oraz w napisy „GALKAR- I” – „GALKAR- V”. W wyniku akcji zbiorczej zebrano i przekazano do LOPP 174 231,52 zł., za które zakupiono 5 kompletnie wyposażonych samolotów RWD-13. Samoloty ofiarowane zostały AEROKLUBOWI LWOWSKIEMU.



W piśmie Aeroklubu Lwowskiego z marca 1937 roku, skierowanym do Małopolskiej Grupy Towarzystw Naftowych czytamy:

„Zarząd Aeroklubu Lwowskiego poczuwa się do miłego obowiązku złożenia najserdeczniejszego podziękowania Koncernowi Naftowemu „MAŁOPOLSKA” – Jego Dyrektorom i pracownikom oraz tym wszystkim którzy czymkolwiek przyczynili się do ufundowania AEROKLUBOWI LWOWSKIEMU 5-ciu samolotów RWD 13 GALKAR wraz z kompletnym wyposażeniem. Równocześnie zapewniamy WP, że hojny ten dar będziemy starannie pielęgnować w tym celu aby służył wyszkoleniu i treningowi pilotów na chwałę i dalszy rozwój polskiego lotnictwa sportowego.

Z wysokim poważaniem – Za Zarząd Sekretarz A.L. mgr Stefan Ćwierzewicz Prezes A.L. Otton Grosser”. Jeden z pięciu samolotów – Aeroklub Lwowski po uprzednim uzyskaniu zgody Koncernu Małopolska podarował Aeroklubowi Poznańskiemu, którego potrzeby w tym zakresie wymagały pomocy w Kraju. 27 września 1927 roku, na mokotowskim lotnisku, w szeregu 126 samolotów podarowanych przez społeczeństwo Kraju stało dumnie pięć samolotów RWD 13 Galkar. Na lotnisko przybyły wielotysięczne tłumy ludności z całej Polski. U wejścia na lotnisko brama tryumfalna a na niej napis; „LOPP dziękuje społeczeństwu za hojny dar”. Wśród 40 tysięcznej rzeszy znalazły się delegacje w regionalnych strojach ze wszystkich rejonów Kra-

ju, rad zakładowych górników i wielu innych zakładów przemysłowych oraz fundatorzy samolotów. Na lotnisko przybyli przedstawiciele reprezentujący Prezydenta RP prof. Ignacego Mościckiego oraz Marszałka Rydza-Śmigłego, a wśród nich gen. Janusz Głuchowski. Uroczystość otworzył gen. Leon Berbecki – prezes LOPP. W przemówieniu omówił wieloletni dorobek LOPP. Podkreślił ofiarność prywatnych ofiarodawców, województwa śląskiego, Koncernu „Małopolska” i innych regionów. Wyraził nadzieję, że ofiarność przy pomocy niejednokrotnie tylko groszowej zbiórki nie osłabnie i rozwinię się, tak jak tego wymaga mocarstwowe stanowisko Polski. Kolejnym mówcą był wojewoda Śląski-Grażyński. Przypomniał, gdy podczas uroczystości 15. rocznicy Powstania Śląskiego, Marszałek Rydza-Śmigły zwrócił się do 100 tysięcznej rzeszy z pytaniem: „przecież wszyscy chyba pragniecie, aby Polska była silna?” W odpowiedzi rozległ się spontaniczny odzew: „pragniemy!”

Podkreślił, że w zbiórce brały udział wszystkie warstwy społeczeństwa, a na szczególne podkreślenie zasługuje ofiarność polskiego robotnika. Z kolei w imieniu rzeszy robotniczych głos zabrał przedstawiciel robotników śląskich, hutnik z Huty „Florian” Maksymilian Halama. Zaznaczył że robotnik polski rozumie, czym dla niego jest wojsko i wie, że bez silnego lotnictwa nie ma silnej Polski. Na zakończenie głos zabrał gen. bryg. Janusz Głuchowski oświadczając:

„W życiu każdego narodu są dni piękne i jest życie codzienne. Najcięższą pracą dnia codziennego jest przemiana słów w czyny. Dziś właśnie jesteśmy świadkami najwspanialszego zadokumentowania tej przemiany słów w czyn.

Oto na polu mokotowskim stoją samoloty które LOPP ofiarowuje dla przygotowania przyszłych skrzydlatych bojowników do obrony Państwa.

Dlatego też składał w imieniu Naczelnego Wodza, w imieniu armii – Lidze Obrony Powietrznej i na ręce gen. Berbeckiego najserdeczniejsze podziękowania”. Na zakończenie odbyły się loty popisowe. Pilot Roman Kalpas na samolocie RWD 10 wykonał szereg popisowych ewolucji akrobatycznych. Potem wystartował na szybowcu w locie holowanym pilot Majcherczyk. Popisy wzbudziły zachwyt licznie zgromadzonej publiczności. To wydarzenie nie jest jedynym przykładem udziału polskiego przemysłu naftowego i wielu indywidualnych osób we wspieraniu lotnictwa i czynnym udziale w działalności lotniczej. Takich przykładów jest wiele.



gen. Janusz Głuchowski gen. Leon Berbecki
(foto. NAC)

Samolot RWD 13 i jego statecznik z logo „Galkar”
(skan. „Historia pierwszych pięciu samolotów „GALKAR”)



Dyplom od LOPP dla Koncernu „Małopolska”
(skan: „Historia pierwszych pięciu samolotów „GALKAR”)

Gen. bryg. Janusz Głuchowski składa podziękowanie delegacji Koncernu „Małopolska”.
(skan „Historia pierwszych pięciu samolotów „GALKAR”)

Ta ścisła więź łącząca od dziesięcioleci nafcjarzy z lotnictwem otworzy cykl artykułów historycznych, które zamieszczane będą na stronach internetowych Krośnieńskiego Klubu Seniorów Lotnictwa i na łamach czasopisma „Wiek Nafty”.

Józef Zuzak

Literatura:

1. „Historia pierwszych pięciu samolotów „GALKAR” – nakładem Działu Propagandowego Grupy Tow. Naft. „Małopolska” 1937.



Józef Zuzak

Magister inżynier, urodzony w 1929 r., absolwent AGH, magister górnictwa, kierownik kopalni Bóbrka, pełnił funkcje kierownicze w zakładach naftowych w Krośnie, Sanoku i Gorlicach, członek honorowy SITPniG.



XI POLSKI KONGRES NAFTOWCÓW I GAZOWNIKÓW

W dniach 18-20 maja 2016 r. w Sali Kongresowej Muzeum Przemysłu Naftowego i Gazowniczego im. I. Łukasiewicza w Bóbrce odbył się **XI Polski Kongres Naftowców i Gazowników**. Hasłem przewodnim spotkania było „*Wyzwania dla przemysłu naftowego i gazowniczego w aspekcie niskich cen ropy naftowej i gazu ziemnego*”. Organizatorem Kongresu był Zarząd Główny SITP NiG. Szczególnym akcentem obrad kongresowych był **Jubileusz 70-lecia Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego i Gazowniczego**.

W inauguracyjnej sesji zostały zaprezentowane dwa referaty, które wprowadzały w tematykę obrad oraz eksponowały Jubileusz Stowarzyszenia:

1. Wystąpienie wprowadzające: **Rynek ropy naftowej na Świecie** – Stanisław Rychlicki – prezes SITP NiG, Jacek Stepek – wiceprezes SITP NiG, Jerzy Stopa – Kierownik Katedry Inżynierii Naftowej AGH;
2. **70 lat Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego i Gazowniczego – historia, teraźniejszość, przyszłość** – Stanisław Szafran – sekretarz generalny SITP NiG.

Symbolicznym akcentem obchodów Jubileuszu Stowarzyszenia było wręczenie wysokich odznaczeń zasłużonym członkom i firmom współpracującym ze Stowarzyszeniem. W uznaniu szczególnych zasług rzecz Stowarzyszenia i przemysłu naftowego i gazowniczego w Polsce Kapituła nadała **Honorową Szpadę Zasłużonego Seniora SITP NiG**: dr. inż. Ludwikowi Kossowiczowi oraz mgr inż. Józefowi Zuzakowi. Zarząd Główny wyrażając wysokie uznanie oraz podziękowanie za niezmiernie rzetelną, długoletnią działalność na rzecz rozwoju Stowarzyszenia oraz współpracę w realizacji szczytnych celów statutowych nadał **Złote Honorowe Odznaki SITP NiG**:

1. **Polskiemu Górnictwu Naftowemu i Gazownictwu S.A.**
2. **Polskiemu Koncernowi Naftowemu ORLEN S.A.**
3. **LOTOS Petrobaltic S.A.**



Referat wprowadzający prezentuje prof. Stanisław Rychlicki
(fot. M.M. Szafran)



Referat na temat historii Stowarzyszenia prezentuje dr inż. Stanisław Szafran (fot. M.M. Szafran)

Kapituła Medalu Muzeum Przemysłu Naftowego i Gazowniczego im. Ignacego Łukasiewicza za udział w rozwoju i wzbogacaniu zbiorów Muzeum nadała Medale Joannie Kubit, Krzysztofowi Janasowi i Kazimierzowi Nowakowi. W dalszej części sesji inauguracyjnej Goście Kongresu złożyli na ręce prezesa SITPNiG życzenia z okazji Jubileuszy 70 lecia SITPNiG.

Drugi dzień obrad Kongresu miał charakter roboczy. Obrady toczyły się w trzech sesjach, podczas których zaprezentowano 10 referatów.

- 1. Kierunki poszukiwań złóż węglowodorów w Polsce** – Andrzej Maksym, Maciej Nowakowski (PGNiG S.A.) – prezentował Jacek Adamczyk.
- 2. Środki strzałowe i sprzęt strzałowy jako element optymalizacji produkcji i pozyskiwania danych w górnictwie naftowym w Polsce** – Wiesław Prugar, Magdalena Piątkowska, Jarosław Zacharski – prezentował Grzegorz Gołda (ORLEN Upstream Sp. z o.o.).
- 3. Wydobycie na Bałtyku – porównanie złóż B3 i B8** – Sławomir Sochacki (Lotos Petrobaltic S.A.).
- 4. Technologie konwersji ciężkiej pozostałości w GK Orlen** – Jarosław Jabłoński (PKN ORLEN S.A.).
- 5. Pogłębiony przerób ropy naftowej-projekt EFRA w Lotos S.A.** – Adrian Szkudlarski (LOTOS S.A.).
- 6. Wymagania stawiane paliwom w aspekcie rozwoju konstrukcji silników i ochrony środowiska naturalnego** – Zbigniew Stępień (INiG PIB).
- 7. Innowacyjna technologia produkcji wysokiej klasy parafin w Orlen Południe S.A.** – Mariusz Motyka (ORLEN Południe S.A.).
- 8. Program niezbędnych działań dla ochrony i odnowy karpackich zasobów ropy naftowej** – Jan Lubaś, Sławomir Falkowicz (INiG PIB), Erwin Szwał (PGNiG S.A.).
- 9. Perspektywy eksploatacji dojrzałych złóż ropy naftowej w Polsce w dobie niskich cen węglowodorów** – Jerzy Stopa, Stanisław Rychlicki (WWNiG AGH).
- 10. Nowoczesne techniki pozyskiwania rozwiązań technologicznych i procesowych w obliczu coraz większych wyzwań na rynku rafineryjnym i petrochemicznym CROWDSOURCING** – Grzegorz Józwiak, Jacek Smoczyński (PKN ORLEN S.A.).



Kol. prof. Stanisław Rychlicki – prezes SITPNiG wręcza Honorową Szpadę Zasłużonego Seniora SITPNiG Józefowi Zuzakowi (fot. M.M. Szafran)



dr inż. Ludwik Kossowicz w chwilę po odebraniu Honorowej Szpady Zasłużonego Seniora SITPNiG (fot. M.M. Szafran)

W dyskusji uczestnicy Kongresu stwierdzili, że wiele wątków poruszanych podczas obrad poprzednich edycji Kongresu pozostaje nadal w sferze ważnych zagadnień współczesnego przemysłu naftowego i gazowniczego. W podsumowaniu Kongresu uczestnicy przyjęli Uchwałę, przedłożoną przez Komisję Uchwał i Wniosków, której treść skierowali przede wszystkim do czynników decyzyjnych, a także do całego społeczeństwa.

Tekst na podstawie informacji www.sitpnig.pl



Władysław Sitek

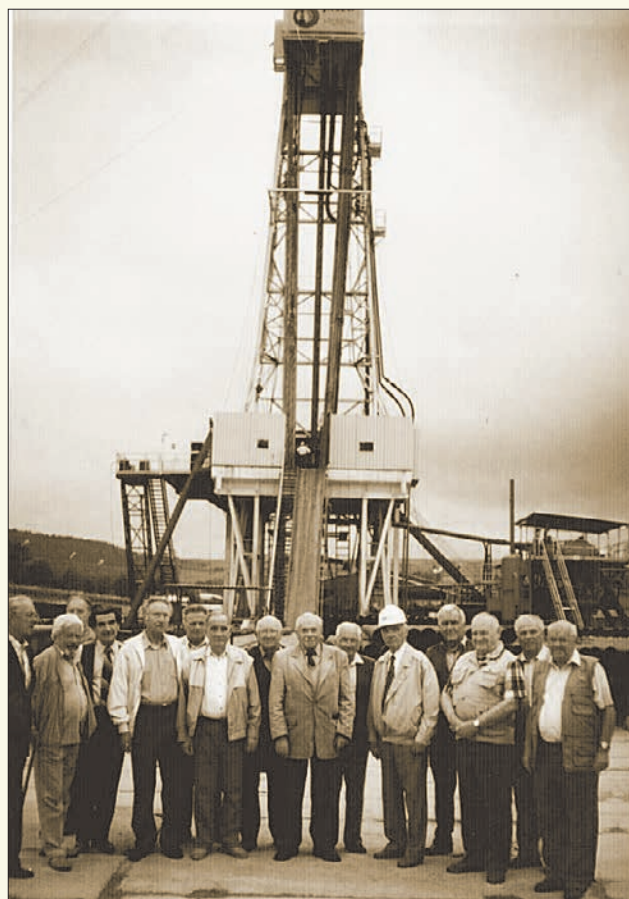
ZE SZTAMBUCHA JASIELSKICH WIERTNIKÓW...

Z bogatej sześćdziesięcioletniej działalności „Jasielskich Poszukiwań Naftowych” przedstawiam Czytelnikom *Wiek Nafty* kolejnych kierowników wierceń, zasłużonych nafcjarzy, którzy odeszli... *Non Omnis moriar*, pamiętamy.



**Gruszka Zdzisław
(1931-2011)
– kierownik kopalni**

Urodził się 4 stycznia 1931 r. w Borysławiu powiat Drohobycz w rodzinie robotniczej, jako syn Władysława i Marii z domu Synowiec. Ojciec był palaczem – długoletnim pracownikiem przemysłu naftowego. W Borysławiu ukończył 5 klas Szkoły Powszechnej. W czasie okupacji niemieckiej zamieszkał z rodzicami w Krośnie. Po wojnie ukończył 7 klasę Szkoły Podstawowej. W latach 1948-1952 uczył się w Technikum dla Młodocianych Przemysłu Naftowego Ministerstwa Górnictwa w Krośnie. Pracę zawodową rozpoczął 15.IX.1952 r. w Przedsiębiorstwie Państwowym Wiercenia Poszukiwawcze Kraków w Zespole Wierceń Zagórz na kopalni „Wielopole-51”, jako pomocnik wiertacza. Od 15.XII.1952 r. do 28.III.1953 r. pracował w przedsiębiorstwie Kopalnictwa Naftowego Krosno-III Zespół Kopalń na kopalni w Krościenku Niżnym, jako pomocnik wiertacza. W dniu 13.III.1953 r. zdał egzamin eksternistyczny i uzyskał tytuł technika wiertnika. Od 28.III.1953 r. pracował w Przedsiębiorstwie Geologicznym Przemysłu Naftowego Zakład Terenowy Sanok, jako technik wiertnik- dysponent kopalni: „Łodyna- Brzegi 94”, „Strachocina -16”, „17” i „20”, „Sanok-2” i „4”. Od 1.IV.1955 r. był asystentem kopalni „Srogów-1”, „Wielopole-43”, „36” i „29”. W wyniku reorganizacji od 1.III.1956 r. pracował w jasielskim Przedsiębiorstwie Geologiczno- Wiertniczym PN Jasło, jako asystent kopalń w rejonach wierceń: Strachocina, Węglówka, Lubaczów, Uszkowce i Jaksmanice- Przemyśl. W 1960 r. został zatwierdzony przez OUG Krosno na kierownika wierceń. W dniu 6.V.1963 r. został mianowany kierownikiem kopalni „Żurawica-117”. Jako



Członkowie Klubu Seniora Naftowca w Krośnie na Kopalni Sieklówka-1, IX.2004 r., od prawej Gruszka Zdzisław, Laskoś Tadeusz, Frużyński Czesław, Czelný Stanisław, Zubel Stanisław, Ginalski Antoni, Bielański Józef, Depta Marian, Barzyk Adam, Węgrzyn Adolf, Wiewiórski Emil, Michalski Czesław, Soliński Karol i Gruszkowski Jan (fot. zbiory autora)

kierownik kopalni w jasielskiej firmie wiertniczej odwiercił 73 otwory – 80812,5 m urządzeniami wiertniczymi JL-7, OP-1200, N-12 i Bu-75. To jeden z lepszych wyników kierowników kopalń w historii firmy. Wiercił w rejonach: Żurawica, Jaksmanice-Przemyśl, Leszczowate, Klimkówka, Węglówka, Wola Jasienicka, Brzeźnica, Sobniów, Husów, Przeworsk, Krasne, Tuligłowy, Mirocin i Wola Zarczycka. Jako kierownik wierceń prowadził prace wiertnicze na kopalniach: „Jaksmanice-28”, „Żurawica-117”, „87”, „112”, „119”, „123”, „126”, „127”



i „152”, „Jaksmanice-138”, „154”, „157” i „27”, „Leszczowate-1”, „2”, „3”, „74”, „77” i „78”, „Lipie-21”, „Klimkówka-28”, „30” i „31”, „Jaksmanice-216”, „214” i „213”, „Węglówka-296” i „316”, „Wola Jasienicka-21” i „19”, „Czarna Sędziszowska-15”, „Brzeźnica-13”, „13a” i „13b”, „Krasne-11”, „10”, „14”, „12” i „15”, „Smolarzyny-6”, „5” i „4”, „Husów-89”, „Jarosław-18” i „17”, „Jagiełka-1”, „Krasne-16”, „Przeworsk-5”, „6”, „9” i „9a”, „Miocin-36”, „37”, „39”, „43” i „45”, „Brzeźnica-16”, „Miocin-47”, „Pruchnik-11”, „Tuligłowy-2”, „Przemyśl-178”, „Jaksmanice-238”, „240” i „234”, „Przemyśl-225”, „228” i „224”, „Chorzów-3”, „Przemyśl-229”, „Wysoka-1”, „Kąty Rakszawskie-2” i „Wydrze-1”. Od dnia 14.VI.1987 r. kierownik zmiany na kopalniach: „Buszkowicki-5”, „Przemyśl-242” i „239”, „Krościenko-9”, „Grabownica-20”, „Strachocina-44” i „46”, „Krościenko-2” i „Jaszczew-23”.

31.01.1991 r. przeszedł na emeryturę. Za długoletnią pracę zawodową w przemyśle naftowym został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi PRL (1984), odznaką Zasłużony dla GNiG (1981) oraz Zasłużony Bieszczadom (1985). Technik Górniczy II Stopnia. Był żonaty z Idą Wyszowską. Zmarł 12.VIII.2011r. Pochowany na Cmentarzu Komunalnym w Krośnie przy ul. Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w sektorze B3, rząd F, grób 6.



**Hajduk Andrzej
(1913-1991)
– kierownik kopalni**

Urodził się 12 maja 1913 r. w Sękowej pow. Gorlice. Po ukończeniu Szkoły Powszechnej w Sękowej pracował od 1930 r. na kopalni „Kobylanka”, jako pomocnik szybowy. W latach 1937-1939 służył w Wojsku Polskim. Zmobilizowany we wrześniu 1939 r. brał udział w kampanii wrześniowej. W walkach koło Sądowej Wiszni został wzięty do niewoli i wywieziony do Niemiec na przymusowe roboty. W 1943 r. powrócił do Kobylanki i pracował na kopalniach: „Roma”, „Joanna” i „Jakub”, jako pomocnik szybowy. W 1947r. ukończył Państwową Szkołę Mistrzów Wiertniczych i pracował, jako wiertacz na kopalniach koło Gorlic. W latach 1952-1954 uczył się w Technikum Naftowym dla Wysuniętych Robotników w Jasle, gdzie otrzymał tytuł technika wiertnika. Od 2.II.1952 r. do 30.

XI.1954 r. pracował, jako wiertacz PKN Gorlice Zespół Kopalń III Kryg, a od 1.XII.1954 r. do 31.VIII.1958 r., jako asystent w PGP Zakład Terenowy Gorlice. Od 1.IX.1958 r. do 21.I.1964 r. pracował, jako kierownik wierceń w PPN Jasło. W jasielskiej firmie wiertniczej, jako kierownik wierceń odwiercił 10 otworów – 10 127,1m urządzeniami wiertniczymi: JL-7 i Op-1200. W dniu 20.I.1964 r. został odwołany ze stanowiska kierownika kopalni „Węglówka-286” i zatrudniony, jako starszy technik wierceń kopalni „Żurawica-114”. W dniu 15.VI.1964 r. przeniósł się na własne żądanie do PPN w Krakowie, gdzie pracował jako kierownik wierceń prowadząc wiercenia w rejonach Wojnicz, Tarnowa, Pińczowa, Radomska, Bielska i Puszczy Niepołomickiej. W 1978r. przeszedł na emeryturę po 48 latach pracy w przemyśle naftowym. Za długoletnią pracę zawodową był uhonorowany wieloma odznaczeniami państwowymi i resortowymi, w tym Krzyżem Kawalerskim OOP. Był żonaty z Marią (24.IX.1915-11.XII.1998 r.), wychowali dwoje dzieci. Zmarł 31.XII.1991 r. Pochowany z żoną na Cmentarzu Parafialnym w Kobylance.



**Harmata Jan
(1917-1990)
– kierownik kopalni**

Urodził się 8 kwietnia 1917 r. w Sobniowie koło Jasła w rodzinie robotniczej, jako syn Piotra i Emilii. Pracę w przemyśle naftowym rozpoczął przed II Wojną Światową w firmie „Polmin” będąc zatrudniony w latach 1936-1937 na kopalni „Roztoki” w charakterze robotnika placowego oraz w latach 1937-1939 jako pomocnik szybowy na kopalniach w „Hankówce” i „Sądkowej”. Brał udział w kampanii wrześniowej, był trzykrotnie ranny. W latach wojny pracował w firmach okupacyjnych Beskiden Erdöl i Karpathen Öl AG na kopalniach: „Roztoki”, jako pomocnik szybowy (1939-1942) i urzędnik techniczny (1942-1943) oraz „Załazie”, jako wiertacz (1944-1945). W 1942 r. ukończył Państwową Szkołę Wiertaczy i kurs kierowników kopalń. Po wyzwoleniu pracował w Zjednoczeniu Przemysłu Naftowego w latach 1945-1949 jako dozorca, asystent i kierownik kopalni. W tym czasie ukończył 2 letnią Państwową Szkołę Wiertniczą Mistrzów Kopalnictwa Naftowego w Krośnie oraz odbył kurs techników naf-



towych w Krośnie od 16.III.1945-26.VI.1946 r. W dniu 3.VII.1946 r. został uznany na podstawie 10 letniej praktyki wiertniczej, ukończonego kursu wiertniczego w Państwowej Szkole Wiertniczej w Krośnie i zdanego egzaminu uzdolnionym do sprawowania kierownictwa kopalni oleju skalnego i gazów ziemnych, zakładów gazowych i gazoliniarni przez OUG w Krośnie- podpisał Naczelnik Urzędu Staufer. W latach 1949-1952 pracował w Krośnieńskim Kopalnictwie Naftowym, jako kierownik wierceń udarowych na kopalniach: „Winnica”, „Świerchowa”, „Iwonicz-Wółka” i „Lubatówka”. Po reorganizacji pracował od 1.I.1953 r. w PGP N ZT Krosno, a następnie w ZT Gorlice, jako kierownik kopalni: „Rudawka Rymanowska-23” i „25”, „Osobnica-30”, „31”, „6” i „29”, „Petrol -77” i „Szczęść Boże-76” wierconych w systemie udarowym. W jasielskich „Poszukiwaniach”, jako kierownik wierceń odwiercił 8 otworów – 5 844,5m urządzeniami SMFM, Bitków, SM-3 i Trauzl. Był specjalistą od wierceń udarowych. Po kolejnej reorganizacji przeszedł do Kopalnictwa Naftowego Gorlice, gdzie pracował w charakterze Naczelnego Inżyniera w latach 1955-1972. Po likwidacji KN Gorlice pełnił funkcję kierownika Ośrodka Zaplecza Technicznego w Gorlicach w latach 1973-1982. W 1982 r. przeszedł na emeryturę. Był aktywnym, Honorowym członkiem SITP NiG. Autorem dwóch patentów i 21 wniosków racjonalizatorskich. Za długoletnią pracę zawodową w przemyśle naftowym odznaczony Krzyżem Kawalerskim OOP (1976), Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi PRL (1969, 1956), Medalem 30-lecia PRL (1974) oraz Medalem za Udział w Wojnie Obronnej (1982). Dyrektor Górniczy II Stopnia. Był żonaty z Janiną Karwel (1922-2002). Zmarł 31.V.1990 r. Pochowany z żoną na Cmentarzu Komunalnym w Gorlicach przy ul. Cmentarnej w sektorze VI, rząd 2.



**Jakiela Bronisław
(1950-1989)
– kierownik kopalni**

Urodził się 1 września 1950 r. w Miejsu Piastowym koło Krosna w rodzinie chłopskiej, jako syn Kazimierza i Zdzisławy z Jurczaków. Po ukończeniu w 1964 r. Szkoły Podstawowej w Miejsu Piastowym uczył się w Technikum Przemysłu Naftowego im. Ignacego Łuka-

siewicza w Krośnie w zakresie specjalności wiertnictwo. W dniu 4.VI.1969 r. uzyskał tytuł technika wiertnika. W dniu 14.VIII.1969 r. rozpoczął pracę w PPN Jasło. Na stanowisku technika-stażysty pracował na kopalniach: „Bukowina-1”, „Lipiny Górne-1”, „Żołynia-46”, „Jastrzębiec-1”, „Komarów-3”, „Przemyśl-111” i „Roztoki-38”. Po stażu pracował, jako technik wiertnik od 17.I.1971 r. do 14.VI.1974 r. na kopalniach: „Osobnica-118”, „119” i „127”, „Strzeszyn-2”, „5” i „4”, „Hanka-26”, „Przeworsk-3” oraz „Husów-7” i „10”. W czasie od 15.VI.1974 r. do 30.VI.1976 r. pracował w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Miejsu Piastowym, jako starszy referent handlowy. Po powrocie do PPN Jasło pracował, jako starszy wiertnik od 1.VII.1976 r. na kopalniach: „Husów-82”, „87”, „Przemyśl-194”, „195” i „208” oraz „Wara-6” i „Bzianka-1”. W dniu 21.III.1978 r. został zatwierdzony na kierownika wierceń przez OUG Krosno. Od 1.VI.1982 r. pracował, jako specjalista techniczny na kopalni „Bzianka-2” i „Frysztak-3”. Od 1.IV.1986 r. kierownik zmiany na kopalni „Frysztak-3”. W dniu 1.VI.1987 r. został mianowany kierownikiem kopalni „Frysztak-3”-próby. Na stanowisku kierownika kopalni prowadził prace wiertnicze na otworze „Będziemyśl-5” (3502m- urządzenie UM-4E) oraz „Dynów-1” do czasu nagłej, przedwczesnej śmierci w dniu 23.II.1989 r. Odszedł w pełni sił zawodowych, dobry organizator pracy, pracownik z dobrym przygotowaniem zawodowo- praktycznym, posiadający doświadczenie i umiejętność kierowania pracą załóg wiertniczych. *Śmierć zawsze przychodzi za wcześnie...* Był żonaty z Teresą Wielgosz. Został pochowany na Cmentarzu Komunalnym w Miejsu Piastowym przy ul. Ks. Bronisława Markiewicza w sektorze B, rząd 2, grób 6.

Władysław Sitek



Władysław Sitek

Inżynier wiertnik, emerytowany,
długoletni specjalista techniczny
ds. rurowań i cementowań w Dziale
Wierceń jasielskich Poszukiwań,
Kierownik Serwisu Cementacyjnego.

WSPOMNIENIE O MGR INŻ. LESZKU SZYSZKOWSKIM (1929-2016)



Leszek Szyszkowski urodził się 4 września 1929 r. w Dąbrowie Górniczej w rodzinie inteligenckiej, jako syn Stefana i Bronisławy z Furmanów. Ojciec był pracownikiem umysłowym kopalni węgla „Flora” w Dąbrowie Górniczej. Za działalność konspiracyjną w czasie II Wojny Światowej został aresztowany przez Niemców i osadzony w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu i tam zamordowany na bloku XI w marcu 1942 r. Brat został wywieziony w 1943 r. na przymusowe roboty do Niemiec, a Leszek skierowany do przymusowej pracy w Będzinie od marca 1943 r. do stycznia 1944 r. w firmie „Dörn”, jako robotnik. Po zakończeniu działań wojennych uczył się w Szkole Podstawowej w Gołonogu, w Gimnazjum w Dąbrowie Górniczej oraz w Gimnazjum i Liceum w Koźlu, gdzie w 1950 r. zdał maturę. Pracował okresowo w Zarządzie Portu w Koźlu. Od 1.XII.1950 r. do 31.VII.1951 r. pracował, jako referent w Centrali Handlowej Metali Nieżelaznych w Katowicach. W latach 1951-56 studiował na Wydziale Geologiczno-Poszukiwawczym AGH w Krakowie otrzymując w dniu 28.VI.1956 r. dyplom i tytuł magistra inżyniera geologii. Z nakazu pracy został skierowany do Kopalnictwa Naftowego w Jaśle, gdzie pracował, jako inżynier i starszy inżynier geolog od 1.XI.1955 r. do 1.I.1960 r. Po likwidacji Kopalnictwa Naftowego Jasło przeszedł do pracy w Kopalnictwie Naftowym Gorlice i pracował do dnia 28.II.1961 r.

w charakterze starszego geologa. W dniu 1.III.1961 r. został zatrudniony w jasielskiej firmie wiertniczej na stanowisku starszego inżyniera Laboratorium Ruchowego. Od dnia 1.VIII.1962 r. był kierownikiem Pracowni Fizyko-Chemicznej Laboratorium Ruchowego, a od 1.XII.1964 r. kierownikiem Laboratorium Ruchowego. W dniu 1.I.1986 r. został mianowany Głównym Specjalistą ds. Laboratorium i Ochrony Środowiska. Był aktywnym wynalazcą i racjonalizatorem, autorem i współautorem ponad 30 wniosków racjonalizatorskich, w tym 9 patentów. Za długoletnią, nienaganą pracę zawodową otrzymał Order Sztandaru Pracy II klasy (1983), Srebrny Krzyż Zasługi PRL (1977), Medal 40-lecia PRL (1984), odznaki: Zasłużony dla GNiG (1981), Zasłużony dla Polskiej Geologii (1981), Zasłużony dla Górnictwa PRL (1991) oraz Złotą Odznakę Racjonalizatora Produkcji. Dyrektor Górniczy III Stopnia. Był żonaty z Anną Orlik (5.VI.1931-15.VI.2013), długoletnią pracownicą, geologiem jasielskich „Poszukiwań”. Wychowali dwóch synów: Krzysztofa i Bogdana. W dniu 29.XII.1992 r. przeszedł na emeryturę. Zmarł 18.III.2016 r. Został pochowany z żoną na Nowym Cmentarzu Komunalnym w Jaśle przy ul. A. Mickiewicza w sektorze 3, rząd I, grób 32.



Opracował: Władysław Sitek



Z ŻYCIA MUZEUM

Zmiany w Radzie Fundacji

W dniu 30 marca 2016 r. w sali konferencyjnej Polskiego Koncernu Naftowego ORLEN S.A. w Warszawie odbyło się **XLVI posiedzenie Rady Fundacji Bóbrka**. Zarząd PGNiG S.A. odwołał ze składu Rady Fundacji Adama Chwieduka i Mieczysława Jakiela, a do składu Rady powołał Michała Pełkę i Krzysztofa Pęcherskiego. W związku ze zmianami w wyborach przeprowadzonych zgodnie ze Statutem Fundacji na wiceprezesa Rady Fundacji został wybrany Michał Pełka.

W zakończeniu posiedzenia Czesław Bugaj – prezes Rady złożył oświadczenie, że zgodnie z przepisami prawa w kwietniu br. kończy swoją pracę zawodową w PKN ORLEN S.A. i przechodzi na emeryturę, a w związku z tym nie będzie mógł reprezentować Koncernu w Radzie Fundacji. Członkowie Rady Fundacji i Zarząd Fundacji złożyli Czesławowi Bugajowi serdeczne podziękowania za udział w tworzeniu Fundacji oraz aktywne uczestniczenie w pracach Rady Fundacji od początku jej istnienia. W ostatnim czasie decyzją Zarządu PKN ORLEN S.A. do składu Rady Fundacji Bóbrka został powołany Jarosław Jabłoński.

Konkurs plastyczny „Co wiemy o ropie naftowej”

Zakończyliśmy IX edycję konkursu plastycznego skierowanego do dzieci i młodzieży. Rywalizacja cieszyła się niesłabnącą popularnością, gdyż w tym roku otrzymaliśmy 150 prac plastycznych i przestrzennych. Jak zawsze mieliśmy wielki problem z wyborem najlepszych wśród pięknych i pracowitych arcydzieł. Wręczenie nagród dla laureatów odbyło się 14 maja a lista nagrodzonych została opublikowana na muzealnej stronie internetowej. Wszystkie wyróżnione prace są prezentowane w pasażu wypoczynkowym Muzeum. Serdecznie zapraszamy do obejrzenia, bo pomysłowość dzieci bywa zdumiewająca!

Serdecznie dziękujemy naszym Fundatorom za wspierające nagrody.

Zaproszenie do Ministerstwa Środowiska

19 kwietnia dyrektor Muzeum w Bóbrce na zaproszenie Prof. Mariusza-Oriona Jędryska – Sekretarza Stanu w Ministerstwie Środowiska, Głównego Geologa Kraju uczestniczyła w konferencji pt. „Strategia rozwoju

geoparków w Polsce”. Było to niezwykle wyróżnienie znaleźć się wśród grona 40 osób zaproszonych do rozmowy o geoparkach, jako strefach specjalnej ochrony form geologicznych. Muzeum w Bóbrce jest głównym elementem planowanego geoparku „Polski Texas”.

Noc Muzeów oraz Dni Otwarte Funduszy Europejskich

14 maja po raz piąty zaprosiliśmy turystów do nocnych odwiedzin. Tym razem poszukiwaliśmy duchów przeszłości – pionierów przemysłu naftowego. Od 19.00-24.00 zwiedzający podążali śladami najstarszych górników naftowych oraz przyjaciół Ignacego Łukasiewicza. Pomimo niesprzyjającej aury odwiedziło nas 500 osób.

14 i 15 maja wspólnie z podkarpackim Urzędem Marszałkowskim obchodziliśmy kolejne Dni Otwarte z Funduszami Europejskimi. Był to czas, kiedy na łamach TVP Rzeszów mogliśmy pochwalić się realizacjami, które powstały przy udziale dotacji unijnych. Przez dwa dni telewizja towarzyszyła naszym gościom sondując, czy podobają się im zmiany jakie na przestrzeni ostatnich lat zaszły w Muzeum. Filmowe relacje dostępne są www.facebook.com/muzeumbobrk



nej „Naftówki” pomagali w pracach porządkowych na terenie Muzeum. Serdecznie dziękujemy Uczniom, Opiekunowi oraz Dyrekcji szkoły. W czerwcu ponownie gościliśmy uczniów „Naftówki”. Tym razem w celu zgłębienia wiedzy z ekonomii, przedsiębiorczości i historii przemysłu naftowego w Pawilonie Głównym rozegraliśmy grę „Oil City-galicyska gorączka czarnego złota”, która jest symulacją prowadzenia naftowego biznesu. Uczestnicy gry przeobrażają się w pionierów przemysłu naftowego i zakładają spółki, które inwestują w zakup pól naftowych, rafinerii a wszystko w warunkach zmieniających się cen surowców. Wydawcą gry jest Małopolski Instytut Kultury. Serdecznie polecamy grę- to edukacja i znakomita zabawa. Szczegóły <http://oc.mik.krakow.pl/>

W kuźni i warsztacie znów pracują!

Podczas Nocy Muzeów zadebiutowała kolejna multimedialna ekspozycja. Tym razem zaglądając do wnętrza XIX wiecznego warsztatu będziemy świadkami pracy i rozmowy pierwszych robotników kopalnianych. Pod nadzorem jednego z kierowników kopalni Bóbrka – Adolfa Jabłońskiego zdradzą tajniki swojego zajęcia i przybliżą atmosferę pionierskich czasów przemysłu naftowego. W bóbrzeckim lesie od niedawna słychać też pracę kowala. Dźwięk młota roznosi się po całym Muzeum, a w kuźni żarzy się w piecu, przygotowanym do podgrzewania ciężkich świderów przed ostrzeniem.



Liga rowerowa

8 maja wspólnie z Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w Dukli zorganizowaliśmy Podkarpacką Ligę Rowerową w Formule XC. Wyścigi rozgrywały się na

trasie o umiarkowanej skali trudności, bez ingerencji w ekosystem, przy wykorzystaniu naturalnych warunków terenu, które w Muzeum są dla rowerzystów znakomite.

Rajd zabytkowych aut

11 czerwca do Muzeum w Bóbrce zjechały zabytkowe pojazdy startujące w Podkarpacko Szaryskim Kryterium Weteranów. W międzynarodowym rajdzie o charakterze turystycznym wzięli udział przedstawiciele Polski, Czech, Słowacji i Węgier. Wystartowało w nim ponad 80 zabytkowych pojazdów, a najstarszym był Mathias Torpedo M z 1920 roku. Odwiedzający muzeum w Bóbrce pomiędzy godzinami 11:50 a 14:00 mogli zobaczyć te wszystkie zabytkowe auta i motocykle rozstawione na drogach pomiędzy sprzętem służącym do wydobywania oraz dystrybucji nafty i gazu. W Bóbrce rozegrała się ciekawa próba sprawnościowa, podczas której uczestnicy musieli przejechać ustalony odcinek drogowy z średnią prędkością 15 km/h.

Targi turystyczne

W celu popularyzacji Muzeum w województwie mazowieckim, pracownicy bóbrzeckiej placówki wzięli udział w Targach Turystycznych „Lato 2016” w Warszawie. Ekspozycja muzealna zlokalizowana w ramach stoiska Podkarpackiej Regionalnej Organizacji Turystycznej cieszyła się dużą popularnością wśród uczestników targów. Mamy nadzieję, że część z nich odwiedzi nasze Muzeum.

Forum Dziedzictwa Sztuki Inżynieryjnej

W czerwcu na zaproszenie Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy i Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, przy wsparciu programowym Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów oraz gospodarzy wydarzenia: Muzeum w Gliwicach, Górnośląskiej Agencji Przedsiębiorczości i Rozwoju sp. z o.o. oraz Śląskiego Związku Gmin i Powiatów przedstawiciel Muzeum w Bóbrce wziął udział w I Forum Dziedzictwa Sztuki Inżynieryjnej, które odbyło się w dniach 12-13 czerwca w Gliwicach.

Forum zostało poprzedzone spotkaniem przedstawicieli muzeów podejmujących tematykę dziedzictwa technicznego. Powołano Stowarzyszenie „Muzeów Sztuki Inżynieryjnej”, które będzie reprezentować interesy muzealnictwa technicznego.

Tekst: Barbara Olejarsz

SPONSORZY „WIEKU NAFTY”



Polski Koncern Naftowy ORLEN
Spółka Akcyjna



Polskie Górnictwo Naftowe
i Gazownictwo SA



